Nr. 299 Wtorek, 30 Grudnia 1884. Rok 74

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów kilkurazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.
Inseraty przyjmują w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya p. Adama, Rue Clement 4

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi rocznie (od 1go stycznia do końca grudnia) w miejscu 12 *zł.*, **pocztą 16 zł.**; półrocznie (od 1go stycznia do końca czerwca) w miejscu 6 *zł.*, **pocztą 8 zł.**; ćwierćrocznie (od 1go stycznia do końca marca) w miejscu 3 *zł.*, **pocztą 4 zł.**; miesięcznie (od 1go do końca każdego miesiąca) w miejscu 1 *zł.*, **pocztą 1 zł. 35 ct.**

Prenumeratorowie roczni lub półroczni, (którzy prenumerują od 1go stycznia do końca grudnia, lub od 1go stycznia do końca czerwca) otrzymują *Przewodnik naukowy i literacki*, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct. drudzy 30 ct. *Przewodnik*, prenumerowany osobno, kosztuje rocznie 4 *zł.*, półrocznie 2., ćwierćrocznie 1 *zł.*

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

Redakcya „Gazety Lwowskiej", pragnąc wprowadzić w dziale fejletonowym jak największą rozmaitość i utrzymać go na wysokości, odpowiadającej wymaganiom czytelników, pozawiązywała liczne stosunki z pierwszorzędnymi pisarzami polskimi i uzyskała od nich zaszczytne przyrzeczenie współpracownictwa. Oto szereg autorów, których prace: powieści, nowele, szkice, obrazki, w krótkich po sobie odstępach zamieszczane będą w roku przyszłym w fejletonie „Gazety": Aer, Alces, Biliński, Piotr Jaxa Bykowski, dr. Antoni J., Zygmunt Kaczkowski, Jan Lam, Edward Lubowski, B. Prus (Głowacki), Walery Przyborowski, Z. Sarnecki, Sewer, L. Tatomir, A. Wilczyński, Zacharyasiewicz.

W pierwszej połowie stycznia 1885 rozpoczniemy druk powieści historycznej z czasów wojen szwedzkich Wal. Przyborowskiego pod tytułem:

Rycerz Mora.

W „Przewodniku naukowym i literackim", dodatku bezpłatnym do „Gazety Lwowskiej", obok rozpraw i szkiców historycznych Kazimierza Jarochowskiego, dr. L. Kubali i innych pierwszorzędnych pracowników na polu historyi i literatury, zamieszczać będziemy wyjątki z pamiętników słynnego Maurycego Augusta Beniowskiego, ułożone i opracowane przez Piotra Jaxę Bykowskiego.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apost. Mość raczył Najwyższym odręcznym dyplomem lekarzowi sztabu generalnego w rezerwie, dr. Józefowi Leiden, jako kawalerowi orderu żelaznej korony trzeciej klasy, w myśl statutów orderu, nadać najmiłościwiej stan szlachecki z przydomkiem „Treberg".

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 17 grudnia b. r., z powodu ukończenia budynku uniwersyteckiego w Wiedniu, w uznaniu znakomitej działalności, nadać najmiłościwiej: architekcie Karolowi Köchlin, tytuł starszego radcy budowniczego; architekcie Julianowi Niedzielskiemu i architekcie Janowi Miksch, krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa; lakiernikowi nadwornemu, Ferdynandowi Backhaus, złoty krzyż zasługi z koroną, nakoniec kierownikami budowy, Józefowi Buchinger, i naczelnemu podmajstrzemu, Janowi Grossbies, złoty krzyż zasługi.

Z tego samego powodu raczył Jego ces. i król. Apost. Mość zezwolić najmiłościwiej, ażeby wyrażone zostało Najwyższe uznanie: Profesorowi akademii sztuk plastycznych w Wiedniu, Józefowi Tautenhayn, rzeźbiarzowi Józefowi Pokornemu, nadwornemu ślusarzowi i konstruktorowi, Ignacemu Gridl, nadwornemu pracownikowi modeli ornamentowych, Antoniemu Detoma, nadwornemu stolarzowi Henrykowi Irmler, nadwornemu ślusarzowi Albertowi Milde, „pierwszemu austryackiemu towarzystwu fabrycznych wyrobów drzwi, okien i posadzek" — i towarzystwu *Societa degli operai scalpellini* w Tryeście.

Jego Ekscelencya Pan Namiestnik zamianował prowizorycznych c. k. koncypistów Namiestnictwa dr. Eugeniusza Przerąb-Hauenschilda i dr. Michała Moysę-Rosochackiego, prowizorycznymi c. k. komisarzami powiatowymi, zaś konceptowych praktykantów c. k. Namiestnictwa Emila Mikołaja 2 im. Czepielowskiego i Maryana Wolskiego, prowizorycznymi koncypistami Namiestnictwa.

C. k. sąd krajowy wyższy w Krakowie, zamianował: Wiktora Tustanowskiego, koncepٹowego praktykanta c. k. Namiestnictwa, Jana Lisiewicza, prow. adjunkta w Bośnii, Bronisława Sandeckiego, prow. auskultanta w Bośnii i Franciszka Ja na Balzara, praktykanta sądowego, bezpłatnymi auskultantami dla swego okręgu.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 30 grudnia.

Poświąteczne rozpamiętywania prasy angielskiej na temat polityki i stanowiska Anglii, brzmią bardzo smutno. Jeżeli znany zbiór aktów dyplomatycznych niemieckiej księgi białej, nastręczał Anglikom sposobności do ubolewań nad niefortunną polityką Gladstona, to w większej jeszcze mierze nastręcza ku temu okazyi ogłoszona angielska księga błękitna. Ministrowie angielscy przedstawiają się opinii narodu swego jako ciężko obwinieni, którzy w księdze błękitnej czynią po prostu akt skruchy, nie mogąc utaić ani usprawiedliwić wielkich błędów w polityce kolonialnej. Obowiązkiem rządu było bronić kolonistów angielskich, a tymczasem w działaniu, dziś już jawnem dla ogółu, nie mogą się dopatrzeć Anglicy ani śladu usiłowań, zdążających do skutecznej obrony interesów, a widzą tylko wygórowaną ambicyę tam, gdzie jej nie było potrzeba, i brak decyzyi w chwilach, w których należało działać jak najspieszniej. Upływ czasu, rozmaite zwłoki, rozwój spraw sam przez się, po których Gladstone spodziewał się rozwiązania tylu ważnych dla Anglii kwestyj, nie urzeczywistniły ani jednej nadziei. Zawikłania egipskie doszły, jak wiemy, do punktu kulminacyjnego, gdyż w sprawie tej nastąpiło już niemal porozumienie mocarstw bez Anglii, której polityka i tym razom uporem zgrzeszyła. Polityka kolonialna doznaje klęski po klęsce, a prasa sąsiedniej Francyi zrobiła sobie z tej polityki gabinetu angielskiego przedmiot do uwag pełnych złośliwości, co bardziej jeszcze jątrzy Anglików, narażonych na dotkliwą krytykę własnych organów konserwatywnych.

Z dalekiego Wschodu otrzymano w Anglii równie bardzo niepomyślne wiadomości a prasa londyńska konstatuje, że zatarg francusko-chiński daje się czuć dotkliwiej interesom Anglii, niż zaangażowanej Francyi. W innych stronach widocznem jest również lekceważenie dawnej potęgi angielskiej. Oto np. reprezentant angielski Lumsdon czeka już od kilku tygodni w Afganistanie na komisyę rossyjską, która ma regulować granice, i czeka dotąd napróżno. Nigdy jeszcze Anglia nie doznawała tylu upokorzeń. Dla uzupełnienia miary klęsk, spotykających politykę Gladstona, dochodzi z Ameryki wiadomość, że Stany Zjednoczone uchyliły traktat, zawarty z Anglią w sprawie kanału pomiędzy oceanem Atlantyckim a Spokojnym. Anglia zastrzegała sobie pewne korzyści, o których dziś Stany Zjednoczone słyszeć nie chcą. Oprócz niepowodzeń zewnętrznych, rujnujących znaczenie Anglii, brzmią równie smutno wiadomości o wewnętrznem poło-

---

8)

BANITA

(Dokończenie.)

Jednego roku zima była równie sroga jak teraźniejsza, a w dzień wigilijny zerwała się właśnie taka sama jak dzisiaj zawierucha, lecz pomimo to krewni, nawet z dalszych okolic przybyli do nas i liczniejsze niż zwykle grono zebrało się w tej oto samej jadalnej sali. Na dworze wył okrutny wicher, ale jeszcze dzień był i choć stół wigilijny już był przygotowany, czekano z podaniem wieczerzy na zmrok zupełny i pierwszą gwiazdę....

Gdy tak czekając, zebrani w sali jadalnej, gawędzimy wesoło, a Marysia moja, otoczona dziećmi, krząta się około stołu, psy okrutnie ujadać poczęły na dziedzińcu, a wkrótce usłyszeliśmy, iż ktoś wchodzi na ganek.

— Kogoż to Pan Bóg sprowadza nam w taką zawieję? — ozwałem się, spoglądając przez okno.

— To pewnie ksiądz proboszcz.... — rzekła Marysia.

W tem drzwi się otwarły i na progu stanęła postać przygarbiona i cała zasypana śniegiem. Z pod tej białej powłoki śnieżnej widać było rodzaj siermięgi, czy habitu mniszego; głowę i pół twarzy przybysza okrywał kaptur, tak, że rysów dojrzeć było niepodobna. W ręku miał wysoki kij jakby kostur pielgrzymi, na którym się opierał.

— *Laudetur Jesus Christus!* — ozwał się głos stłumiony z pod owego kaptura.

— *In saecula saeculorum!* — odrzekliśmy chórem, a ja pospieszyłem na powitanie gościa, który zdał mi się być duchowną osobą.

— Amen! — wyszeptał przybyły i jeszcze ciszej, tak że ja jeden jeno dosłyszeć mogłem, dodał:

— Do pierwszej gwiazdy.... *silentium!* — i począł szeptać pacierze.

Wszyscy zbliżyli się ku owemu tajemniczemu gościowi, który jeszcze bardziej kryjąc twarz pod kapturem, schronił się w kąt izby i ukląkłszy, modlić się począł, kornie pochyliwszy głowę.

Zdumieli się wszyscy; dzieci zalęknione ukrywały się za matką, a ja, wyznaję, nie wiedziałem też co począć z owym milczącym mnichem, który, jak to ze słów jego do mnie wyrzeczonych, wynikać się zdawało, dopiero od pierwszej gwiazdy przemówić mógł. On tymczasem, jakby nie widział nikogo, bił się w piersi tak mocno, że się aż echo rozchodziło i szeptał pacierze:

— *Miserere mei Deus secundum magnam misericordiam tuam!*

Skupieni staliśmy w milczeniu, a wśród ciszy rozlegał się grobowy głos modlitwy mnicha:

— *Si iniquitates observaveris Domine, quis sustinebit?*

W tem do komnaty wniesiono światło; mrok bowiem zupełny już zapadał i pierwsza gwiazda, niewidoczna wśród zawiei, musiała już zabłysnąć.

Równocześnie powstał i ów mnich z klęczek, a stając na środku izby, zrzucił kaptur z głowy....

I ukazało się nam oblicze starca, poorane zmarszczkami z oczyma zapadłemi, od których biegły wzdłuż po licach dwie głębokie bruzdy, jakby od łez, wypłakane. Brodę miał siwą i długą i włosy długie a białe; przerażająco zaś chudy był i wynędzniały.

— Nie poznajecie mnie! — zawołał. — Synu! córko!... — i wyciągnął ku nam obie ręce, a łzy snać długo wstrzymywane, wytrysły z ócz strumieniem...

Na czole pielgrzyma, żyły ze wzruszenia nabiegłe, utworzyły dobrze nam znany znak herbowy...

Był to Chorąży.... banita!

Z krzykiem wielkim a płaczem rzuciliśmy się z żoną ku niemu i przypadliśmy do stóp jego....

Chwili tej ani opowiedzieć, ani opisać niepodobna. Wszyscy obecni płakali; sam jeno Chorąży, po chwili wzruszenia, ochłonął w rychle, a tylko ilekroć na dziatki nasze spoglądnął, odwracał się i łzy rękawem ocierał....

Długo w noc opowiadał nam swoje koleje: jako do Rzymu najpierw pielgrzymował, był u Ojca Śgo i tam odeń absolucyę otrzymał z popełnionej zbrodni; jako potem szedł do Ziemi świętej i był u Grobu Zbawiciela, gdzie ślubował kilkuletnie milczenie, do pierwszej gwiazdy w dzień wigilijny.... Ślub ów się skończył i Chorąży przybył do nas, aby przed zgonem ujrzeć córkę swą i wnuczęta. O Jadwigę pytał, a gdym wykręcać się począł, by mu nie wyjawiać wszystkiego i ojcowskiego serca nową nie krwawić boleścią, ofuknął mnie po dawnemu, mówiąc:

— Mówże asindziej, prawdę! chcę wiedzieć wszystko.... Przeczuwałem, że nieszczęśliwa jest i modlę się za nią.... Widzieć jej nie mogę.... nie będę do śmierci. Nadtom ją miłował, nad wszystko, nad duszę własną i pokarał mnie Bóg jej niedolą.... toż chcę wypić mój kielich do dna i wiedzieć wszystko....

Mówiłem tedy, a Chorąży słuchał milcząc i tylko wargi poruszały mu się czasem, jakby w niemej modlitwie i łzy spływały z oczu na siwowłosą brodę, po tych bruzdach głębokich....

Ileż to łez musiało przelać się niemi w czasie owego pielgrzymstwa i srogiej pokuty!...

Na drugi dzień Chorąży wybierał się w drogę. Nie pomogły nalegania nasze i prośby. Stanowczym, rozkazującym tonem, wzbronił nam śledzić nawet gdzie idzie, mówiąc:

— Nie godzi mi się tu być.... Jam banita, *civiliter mortuus*... Dla świata Chorąży umarł dawno. W klasztorze miejsce moje; tam umrzeć chcę, a gdzie osiądę, doniosę wam później....

I poszedł, tak jak przyszedł piechotą, żegnany łzami naszemi, sam płacząc a błogosławiąc nas i dzieci nasze....

Osiadł w berdyczowskim klasztorze Karmelitów i tam we dwa lata później, pokutniczego żywota dokonał.

Pogrzebać się kazał w swym pielgrzymim habicie, u wejścia przed kościołem, a na grobowym kamieniu, bez wymienienia nazwiska, polecił wyryć te tylko wyrazy:

„Ktokolwiek deptać będziesz złożone tu kości wielkiego grzesznika, módl się o miłosierdzie Boże dla niego." —

— *Requiescat in pace!* — ze wzruszeniem przemówił Podkomorzy i ręce do modlitwy złożył, zamilkłszy.

Gdy skończył się modlić a odpoczął nieco, spytałem o dalsze losy Jadwigi i Lisa.

— Rudnicki — odrzekł Podkomorzy —

żeniu kraju. Ze wszystkich okolic donoszą o zastoju ekonomicznym, o braku zajęcia dla robotników i nadzwyczajnie złych czasach dla drobnego rolnictwa. Wobec tylu i tak wielkich zawikłań, a zwłaszcza wobec nieporadności i dziwnego braku energii ze strony gabinetu angielskiego, coraz prawdopodobniejsze zdają się być wieści o bliskiem przesileniu ministerstwa Gladstona.

Preliminarz budżetu na rok 1885.

V.

Ministerstwo obrony krajowej preliminuje wydatki całego etatu swego na rok przyszły w sumie 9,537.754 zł., dochody zaś w sumie 218.461 zł. Liczby te wymagają pewnej rektyfikacyi. W sumie wydatków mieści się kwota 180.600 zł. na utrzymanie żandarmeryi w pogranicznych powiatach Galicyi i Bukowiny dla kontroli katastru bydła i ruchu bydła, w celu zapobieżenia przewleczeniu chorób bydlęcych z zagranicy. Wydatek ten należy właściwie do etatu ministerstwa spraw wewnętrznych i rzeczywiście jest tam już pomieszczony między wydatkami aa administracyę polityczną. Ministerstwo obrony krajowej powtarza go tylko w swoim także etacie dla tego, że cała w ogóle żandarmerya należy do jego wydziału; aby zaś zrównoważyć tę kwotę, zapisuje ją także w rubryce swoich dochodów. ¡Wypada nam zatem zarówno z sumy wydatków, jak z sumy dochodów ministerstwa obrony krajowej strącić 180.600 zł., a wtedy otrzymamy preliminowanych na rok przyszły wydatków 9,357.154 zł., która w porównaniu z sprostowaną w takiż sposób sumą tegoroczną jest o 168.019 zł. większa; dochodów zaś sumę 37.861 zł., czyli o 3621 zł. większą.

Z tej ogólnej sumy wydatków przypada nasamprzód na kierownictwo centralne, t. j. na samo ministerstwo, kwota 289.054 zł., większa od tegorocznej tylko o 854 zł i ztąd nie nastęczająca uwag żadnych, chyba tę, którą czyni samo ministerstwo, że dla oszczędności zatrudnionych jest w ministerstwie mniej osób niż potrzeba, że przeto trudno przewidzieć, czy konieczność nie zniewoli do przekroczenia tej kwoty.

Głównym tytułem wydatków jest obrona krajowa, na którą preliminuje się 4,427 700 zł., czyli o 147 635 zł. więcej niż na rok bieżący. Zważywszy, że niektóre wydatki jednorazowe, jak n. p. na przeobrażenie broni 111.700 zł., na umundurowanie i uzbrojenie 81go batalionu strzelców 60.000 zł. i t. d., nie powtarzają się już w preliminarzu przyszłorocznym, możnaby spodziewać się obniżenia wydatków. Ze mimo to są wyższe, tłómaczy się postępującą stopniowo organizacyą konnicy landwerzyckiej, której jedna komenda inspekcyjna i trzy całe kadry pułkowe w roku przyszłym nowo będą utworzone, skutkiem czego w miejsce ustających wydatków jednorazowych wstępują nowe, acz niewielkie jednorazowe i o wiele znaczniejsze nowe wydatki stałe. Oprócz tego pomnażają się wydatki o 84.365 złr. wskutek postanowienia, że cała liczba 10.338 rekrutów musi być wyćwiczona ze względu na gotowość armii do boju, podczas gdy w preliminarzu na rok bieżący uwzględniono tylko 7000 rekrutów.

W tytule kosztów rekrutacyi, komisyj kwaterunkowych, klasyfikacyi koni i t. d. wydatki są obliczone na 78.540 zł., t. j. o 7340 zł. wyżej niż na r. bieżący, która to podwyżka pochodzi niemal wyłącznie ztąd, że w roku przyszłym znowu przypada klasyfikacya koni, której w roku bieżącym nie było, a której koszt wynosi 7100 zł. W ogólnej kwocie wydatków tego tytułu, rozłożonych wedle krajów, mieści się na Galicyę 13 510 zł., a w tej sumie na dyety urzędników politycznych przy asenterunku 200 zł., na dyety komisyjne, w sprawie wymiaru taksy wojskowej 200 zł.; podobnież na dyety lekarzy cywilnych przy asenterunku 900 zł; na dyety urzędników politycznych przy klasyfikacyi koni 1000 zł. i t. d. Do wydatków tego tytułu należy także 140 zł. (na każdy kraj po 10 zł.) na dostawianie opornych urlopników i rezerwistów w granicach kraju; od roku przyszłego atoli figurować będzie w etacie ministerstwa obrony krajowej całkiem nowy tytuł wydatków na przymusowy powrót opornych popisowców z zagranicy, obliczony na razie na 2000 zł.

Tytuł fundacyj wojskowych jest porówno z rokiem bieżącym preliminowany na 32.700 zł. wydatków, na którą to sumę składają się koszta utrzymania 73 uczniów z różnych krajów w różnych wojskowych zakładach naukowych, W tej liczbie uczniów jest 45 z Galicyi; ponieważ jednak dotacya na utrzymanie jednego ucznia jest rozmaita, od 400 do 800 zł., a liczba uczniów galicyjskich nie jest specyfikowana wedle dotacyj, przeto nie można obliczyć ile z całej sumy na nich przypada.

Na zapomogi dla rodzin powołanych do służby czynnej rezerwistów przyjęto na rok przyszły tylko 2.800 złr., t. j. o 13.000 złr. mniej niż w roku bieżącym, a to dlatego, że wszyscy rezerwiści z roku asenterunkowego 1880, którzy służyli w piechocie i w strzelcach wojsk okupacyjnych, w ciągu roku bieżącego skończyli swoją służbę czynną, a rezerwistów z roku 1881 niewielu pozostaje w Bośnii i Hercegowinie, gdyż liczba wojsk okupacyjnych w ogóle jest zredukowana. Na rodziny rezerwistów w Galicyi przypada 600 złr., t. j. 2.400 mniej niż w roku bieżącym.

Jeden z tytułów etatu ministerstwa obrony krajowej obejmuje instytucyę specyalnie galicyjską: straż wojskowo-policyjną w Krakowie i Lwowie. Wydatki są preliminowane w sumie 78.500 złr, czyli o 8.100 zł. większej; dochody w sumie 37.861 zł., czyli o 3.621 zł. większej. Ministerstwo motywuje podwyżkę wydatków głównie wyższemi cenami chleba i żywności, podczas, gdy ministerstwo wojny, jak wiadomo z sprawozdań delegacyjnych, w tytule żywności wojskowej i furażu, obliczyło wydatki na podstawie odbniżonych cen płodów rolniczych i chleba. Podwyższają się wydatki także w skutek tego, że straż wojskowo policyjna otrzyma niektóre części umundurowwania nowe, w Krakowie nadto nowe koce zimowe. Z powyższej ogólnej sumy wydatków przypada na Kraków 35 050 zł. (o 2.850 zł. więcej), na Lwow 51.550 zł. (o 5.250 zł więcej) W skutek podwyższenia wydatków, podwyższają się stosunkowo także dochody, płynące z krakowskiej i lwowskiej kasy miejskiej; mianowicie dopłaci skarbowi na utrzymanie straży wojkowo-policyjnej Kraków 12.086 zł. (o 996 zł. więcej), Lwów zaś 25.775 zł. (o 2.625 zł. więcej). Skład straży w roku przyszłym pozostanie ten sam co w roku bieżącym: w Krakowie 105, we Lwowie 177 głów. Nadmienić tu wypada, że wymienione powyżej dopłaty miast obydwu stanowią jedyny dochód całego etatu ministerstwa obrony krajowej.

Ostatni tytuł tego etatu stanowi żandarmerya z sumą preliminowanych na rok przyszły wydatków 4,437.760 zł., t. j. o 15.050 zł. większą niż na rok bieżący. Podwyżka tłómaczy się głównie pomnożeniem żandarmów na Morawie i w Styryi i utworzeniem dwu nowych posad oficerskich. Na Galicyę przypada z tej sumy kwota około 793.000 zł. (całkiem ściśle obliczyć się nie da), t. j. około 8.300 zł. większa od tegorocznej, a to już po strąceniu 135.050 zł. na żandarmeryę w powiatach granicznych dla kontroli katastru bydła i nadzoru nad ruchem bydła, jako wydatku, należącego do etatu ministerstwa spraw wewnętrznych. Jedna z wspomnianych dwu nowych posad oficerskich, mianowicie posada majora, utworzona będzie w Galicyi.

Józef Glinkiewicz.

SPRAWY MONARCHII

(*Zgromadzenic robotników*).

W dzielnicy wiedeńskiej *Wieden* odbył się przedwczoraj zwołany przez stowarzyszenie *Wahrheit* wiec robotników, w którem wzięło udział około 2000 osób. Na zebranie miał przybyć także przewódca socyalistów niemieckich Liebknecht, i ta okoliczność była prawdopodobnie powodem tak tłumnego zebrania. Oczekiwany jednak nie przybył, gdyż policya na podstawie ustawy wyjątkowej zabroniła mu pobytu w Wiedniu. Gdy przewodniczący oznajmił o tem zebraniu, część robotników opuściła salę. Z porządku dziennego Bardorf referował o stanowisku socyalnej demokracyi do stronnictw politycznych i prasy, poczem podniesiono sprawę połączenia austryackich socyalnych demokratów kierunku radykalnego i skrajnego. Robotnik Schmidt poruszył ów temat, krytykując stanowisko zajęte przez organ klasy robotniczej *Wahrheit* i domagając się aby reprezentacya interesów robotniczych nie spoczywała w ręku jednego stronnictwa, lecz całego stowarzyszenia robotników. W czasie gdy mowca podnosił goraco potrzebę zgody i solidarności pomiędzy robotnikami, zawrzała w jednym rogu sali utarczka pomiędzy „radykalnymi“ i „umiarkowanymi“, skutkiem czego utrzymujący porządek, zmuszeni byli interweniować i wydalić z sali głównych inicyatorów bójki. Za połączeniem obu stronnictw robotniczych przemawiało kilku jeszcze mowców, poczem przyjęto rezolucyę, która w sposób gwałtowny uderza tak na prasę „służącą interesom klerykalnym“ jak i dziennikom „znajdującym się w służbie kapitału“ odpiera stanowczo wszelkie zabiegi zmierzające do zreformowania społeczeństwa w duchu średniowiecznych cechów i oświadcza, że honorowym obowiązkiem jest każdego robotnika austryackiego popierać socyalno-demokratyczne dzienniki.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Stosunki w Szlezwiku.)

Monachijska *Allgemeine Ztg.* zamieszcza obszerny artykuł o stosunkach w Szlezwiku. Autor artykułu, omawiając sprawy szlezwickie ze stanowiska czysto niemieckiego, nie może jednak zataić niezadowolenia z powodu, iż dzieło germanizacyi nie postępuje w tym kraiku, zdobytym przed dwudziestu laty, tak szybko, jak się tego spodziewano w Berlinie. Dziwi go mianowicie, iż język niemiecki, w którym dzieci pobierają nauki w szkołach wiejskich, nie stał się dotychczas językiem powszechnie używanym. „Wprawdzie patryotyczne niemieckie pieśni i opowiadania powinnyby wszczepiać w młode pokolenie nowe uczucia i poglądy; cóż z tego, gdy dziecko nie słyszy w domu ani słowa po niemiecku, a o jego ucho obijają się wyrazy, tchnące pogardą i nienawiścią niemczyzny. Usiłowania rządu nie mogą odnieść zamierzonego skutku, skoro znaczną część nauczycieli wiejskich stanowią ludzie, którzy język duński uważają za swą mowę rodzinną. Nawet w miastach, które wybrały do parlamentu kandydatów niemieckich, rzadko się można spotkać z językiem niemieckim. Wielu mieszczan, należących do stronnictwa niemieckiego, nie jest w stanie rozmówić się w tym języku“. Autor pociesza się tem, że ciągła emigracya do Ameryki i Danii musi w końcu osłabić stronnictwo duńskie. Większa część młodzieży popisowej ucieka przed branką za granicę, a rząd pruski utrudnia następnie powrót nawet tym, którzy przyjęli obywatelstwo duńskie. Uwagi swe kończy autor następującem zdaniem: „Parę pokoleń minie, zanim ludność wiejska nabierze przekonań niemieckich, jakkolwiek rząd wybrał najwłaściwszy sposób postępowania, polegający na niemczeniu dzieci w szkole i na tłumieniu wszelkiej agitacyi narodowej. Dopóty nie przełamiemy opozycyi duńskiej, dopóki nie obezna się ona dostatecznie z językiem niemieckim i nie pozbędzie się wstrętu do służby wojskowej“.

(Allokucya Leona XIII.)

Z allokucyi Ojca św., wygłoszonej w dzień Bożego Narodzenia w odpowiedzi na powinszowania św. Kollegium kardynałów, podaliśmy krótkie streszczenie; obecnie uzupełniamy je ustępami najważniejszemi:

„Rok, który się kończy — rzekł Ojciec śty — dowiódł, że w obecnych okolicznościach Papież w swem mieście Rzymie nie posiada nawet wolności miłosierdzia. Pamiętnem jest, z jaką znaczna część prasy rzuciła się namiętnością, gdyśmy objawili zamiar urządzenia na nasz koszt przy Watykanie szpitala dla cholerycznych, gdyby tego okazała się potrzeba; jakiemiż to podejrzeniami i niegodziwemi tłómaczeniami starano się przekręcić znaczenie tego aktu: przez jakież podstępy i groźby usiłowano przeszkodzić wykonaniu tego zamiaru, a nie potrzeba zaiste innego dowodu, jak twardym jest ten nowy porządek rzeczy, który niegodnie Papieża sprowadził na stanowisko człowieka prywatnego. Lecz to nie dosyć, są i gorsze sprawy

Powodem niezmiernej dla nas goryczy i głębokiej boleści jest ta bezbożność, szerząca z pełną swobodą i bezkarnością doktryny heretyckie protestantów, czyniące wyłomy w najświętszych dogmatach naszej religii i to w tym Rzymie, ognisku wiary i stolicy najwyższego urzędu powszechnego i nieomylnego Kościoła, w tym Rzymie, gdzie powinna być otoczona skuteczną opieką nienaruszalność wiary i strzeżonym honor jedynej prawdziwej religii.

Serce się ściska na widok mnożenia się pod opieką prawa publicznego świątyń heretyckich; na tę myśl, że jest dozwolonem w Rzymie otwarcie czynić zamachy na tę najpiękniejszą i najcenniejszą jedność Włochów, jedność religijną, a to za pomocą usiłowań ludzi szalonych, przyznających sobie misyę założenia dla Włochów nowego kościoła, wspartego na innej opoce, niż ta, z której Chrzystus utworzył fundament niewzruszony swej niebieskiej budowli.

A mamy nadto słuszne powody do obawy jeszcze innych napaści, niemniej groźnych, przeciw religii i Kościołowi.

Przedstawiono znów parlamentowi ustawę o rozwodach, dozwalającą w wielu wypadkach zerwania węzła małżeńskiego, a

---

na rok jeszcze przed powrotem Chorążego zaniemógł i umarł. W ostatnich latach spochmurniał wielce i za Chorążym tęsknił bardzo, wspominając go ustawicznie Z jego też imieniem na ustach skonał.

O Jaromirze i żonie jego, od owego listu, o którym wyżej wspomniałem, nie mieliśmy już żadnej wieści.... Co się z nimi stało, nie wiem dotychczas, bośmy ich ślad całkowicie stracili, a wszelkie poszukiwania były bezowocne.... Biedna, nieszczęśliwa Jadwiga już dawno z ojcem połączyć się musiała.... A była to, powtarzam, niewiasta hartu wielkiego, że umiała bez skargi znieść srogą swoją niedolę. Życie też musiało być dla niej coraz cięższe, iż wśród trosk a nędzy i o nas zapomniała....

— Nie zapomniała, panie Podkomorzy.... o, nie zapomniała! — zawołał nagle głos jakiś ode drzwi i równocześnie ujrzałem Semena, jak cały wzburzony, blady, z oczami łez pełnemi, biegł ku Podkomorzemu i z głośnem łkaniem do nóg mu się rzucił...

— Co to jest? co to znaczy? — pytano dokoła....

Podkomorzy, pomięszany bardzo, drżący, powstał z miejsca i osłupiałym wzrokiem patrzał na klęczącego przed nim Semena....

— Boże mój.... — szeptał — czyżby to być mogło?...

I wskazując palcem na czoło Semena:

— Patrzcie — rzekł do nas głosem stłumionym — czy widzicie na jego czole.... Abdank, znak rodowy.... to wnuk Chorążego, Jadwigi syn!...

I rzeczywiście widzieliśmy wszyscy, jak na czole Semena, żyły ze wzruszenia nabrzmiałe, układały się najwyraźniej w literę W, znak herbowy Wielobyckich....

— Tak jest — mówił Semen — jam syn Jadwigi, która lat temu pięć w nędzy i opuszczeniu umarła.

Podkomorzy ujął klęczącego przed nim w objęcia i rozpłakał się rzewnie, powtarzając:

— Dziwna rzecz.... dziwne zrządzenie Boże! Lat temu tyle dziad.... a dziś wnuk.... w tym samym dniu, niemal o tej samej godzinie..

Gdy się uspokojono nieco a ochłonięto z pierwszego wrażenia, Semen w krótkich słowach opowiedział smutne dzieje swego dzieciństwa i niedoli rodziców.

Jaromir ojciec, żył długo, ale z nałogu do bulanek i pijatyki nie otrząsł się nigdy; każdy grosz, ciężko zapracowany, topił na dnie kieliszka, a biedna żona i syn nieraz marli głodem. Jadwiga jednak do rodziny zgłaszać się nie chciała, bo tem samem musiałaby oskarżać męża i na los swój się użalać. Gdy Semen dorósł, matka biedna spodziewała się po nim pomocy i pociechy, ale i tej nie doznała. Syn poszedł w ślady ojca i dopiero śmierć matki obudziła w nim sumienie.

— Gdym ujrzał ją martwą, zimną, skostniałą — mówił Semen — leżącą wśród nagich ścian pustej izdebki i najstraszliwszej nędzy, poczułem w sercu gryzący wyrzut, żem to ja ją dobił... ją, co przez tyle lat ciężkiego życia, przez tyle nocy bezsennych, na moje wyżywienie pracowała płacząc.... I opanowała mnie wówczas taka rozpacz szalona, że złożywszy martwe szczątki matki mej w cztery proste deski i pochowawszy ją w grobie własną wykopanym ręką — bo nie było czem opłacić grobarza i pogrzebu — rzuciłem się w świat szukać zapomnienia i ulgi. Byłem sam jeden, bez rodziny, bez przytułku, bez dachu.... I włóczyłem się z kąta w kąt, z wioski do wioski, z miasta do miasta; czasem pracując na kawałek chleba, częściej przepijając ostatni grosz zarobiony, byle zapomnienie znaleźć... Alem go nigdzie i nigdy nie znalazł; pamięć matki konającej w opuszczeniu i nędzy ścigała mnie wszędzie. Siła jakaś nieprzezwyciężona ciągnęła mnie do tych stron, w których się urodziłem, o których matka moja wspominała mi często w dzieciństwie, mówiąc ze łzami o siostrze i o was, panie Podkomorzy.. Umierając kazała mi iść do was, do Leszczynówki i dała nawet pismo, które na piersiach noszę.... Ale pomimo, że od kiedy tu jestem w tych stronach, zwalczyłem nałóg dawny i pracuję uczciwie, ile razy — a było to często — tum się zbliżył i pod oknami snuł się jak szalony, tyle razy wracałem, nie śmiejąc waszego progu przestąpić, bojąc się byście nie odepchnęli tego, który na łaski wasze i serce nie zasłużył wcale...

Podkomorzy zaczął znowu ściskać i całować Semena i ze łzami odczytał pismo Jadwigi, konającą już ręką kreślone, w którem polecała syna swego opiece i łasce rodziny.

I tak wśród powszechnego rozrzewnienia, zakończył sie ten pamiętny dla mnie wieczór wigilijny. Gdyśmy się rozchodzili, kury już piały, zwiastując święto Narodzenia Bożego....

Semen pozostał w Leszczynówce na zawsze.

Wratysław Daniłowicz

więc przeciwną wprost danej od Boga człowiekowi zasadzie od początku świata: *Quod Deus conjunxit, homo non separet*, ustawa wręcz występująca przeciw nauce Jezusa Chrystusa, powszechnego prawodawcy i całemu porządkowi Kościoła w sprawach małżeństwa; — ustawa, nieuznająca wielkiego Sakramentu, do jakiego małżeństwo podniósł Chrystus, a zbliżająca go do znaczenia prostego kontraktu cywilnego; ustawa, poniżająca i upokarzająca kobietę, naruszająca wychowanie i interesa dzieci, zrywająca węzły społeczności domowej, którą niszczy, rozsiewająca w rodzinach niezgodę, będąca źródłem zepsucia obyczajów publicznych i początkiem upadku i ruiny państwa.

A przecież doświadczenie czasów niedawno minionych, było tak gorzkie i tak smutne, że zmusiło samych nawet zwolenników rozwodu do przywrócenia w kodeksach nierozerwalności małżeństwa.

Gdyby atoli życzeniu sekt i dążeniom wolnomularstwa miało się stać zadość, ujrzanoby ustawę tak przeciwną zasadom katolickim, ogłoszoną w Rzymie, zkąd powinnoby rozchodzić się na całe chrześciaństwo tylko czyste światło prawdy objawionej i wspaniałość życia katolickiego.

Jeśli Bóg raczy odwrócić od Włoch podobną klęskę, składać mu będziemy najgorętsze dziękczynienie, ale nie przestaniemy uczuwać obawy, dopokąd trwać będzie obecny stan rzeczy. Przeciwny sam w sobie godności i niepodległości Papieży, ubliżający ich wolności w wykonywaniu najwyższej ich władzy, jest rzeczą nieuniknioną, że takim okazuje się przy każdej sposobności; czujemy coraz bardziej gnębiący ciężar obcego panowania, który coraz jawniej okazuje światu katolickiemu niemożność pogodzenia się z tem położeniem i pozostania obojętnym wobec niego.

Syn Boży, który stał się człowiekiem, który nawet będąc dzieckiem, zdołał prześladowania bezbożnych uniknąć, a swoją boską potęgą zmienił postać świata, nie przestanie z pewnością wspierać i bronić Kościoła zbolałego i polepszyć los niegodnego swego zastępcy. Lecz niechaj wszyscy katolicy świata całego przyspieszają działanie miłosierdzia boskiego ciągłemi modlitwami, a zwłaszcza życiem prawdziwie chrześciańskiem, zupełnie zgodnem z wiarą i prawem, jakie wyznają. Z takiemi uczuciami miło nam odpowiedzieć z pełni serca naszemi życzeniami na życzenie św. Kolegium. A w zadatek najcenniejszych darów Nieba, udzielamy wszystkim członkom św. Kolegium, biskupom, księżom i wszystkim osobom tu obecnym błogosławieństwa Apostolskiego“.

KRONIKA

— **Najj. Pan** raczył najmiłościwiej udzielić ze Swej prywatnej szkatuły gminie Nagoszyn, w powiecie ropczyckim, na budowę szkoły, zapomogi w kwocie 100 zł.

— **Wczorajsza recepcya** u Stanisława hr. Badeniego zgromadziła bardzo liczne grono gości, wśród których widzieliśmy reprezentantów najwyższych sfer towarzyskich, naukowych i literackich naszego miasta. Zebrania te poniedziałkowe, które dzięki przedziwnej uprzejmości Gospodarza mają niezwykły urok. Stały się, jak to odrazu przewidywaliśmy, ogniskiem, skupiającem pierwszorzędne siły naszego społeczeństwa.

— **Awans na kolei Karola Ludwika.** (Ciąg dalszy). Na inżynierów elewów I klasy: Peltz Jan, Godfre-jów Adolf, Bittner Juliusz, Jacyszyn Stefan, Lateiner Alfred, Wroński Wilibald, Haleczko Józef, Bieleń Antoni, Kohman Stanisław, Marciszewski Józef, Mikrut Jan, Stwiertnia Adolf, Schwarz Oswald, Ebenberger Mateusz, Pawlikowski Ludwik, Nadachowski Adam, Jachimowski Edmund, Zajączkowski Stanisław, Łempicki Jan, Furmankiewicz Stefan, Ciepielowski Bogusław, Silberstein Natan, Geringer Józef, Wiederwald Ryszard, Szabelski Konrad. Na inżynierów elew. II klasy: Bessaga Włodzimierz, Zawadzki Zygmunt, Gruder Izrael, Zieliński Romuald, Silberstein Herman, Hellebrand Inocenty, Adamowicz Teodor, Kaiser Wacław, Chowaniec Józef. B. Urzędnicy administracyjni: Na starszego urzędnika III kategoryi II klasy: Łopuszański Henryk. Na urzędników IV kategoryi II klasy: Kożuszek Wojciech, Fiałkiewicz Adam, Trattnig Karol, Jurystowski Józef, Hahn Robert, Schönauer Alojzy. Na urzędników IV kategoryi III klasy: Besley Franciszek, Spitzer Adolf, Bernkopf Franciszek, Closmann Emil, Wiewiórowski Józef Antoni, Hoenl Fryderyk, Miłaszewski Erazm, Chalecki Józef Antoni, Szyjkowski Jan, Wenderling Karol, Dormus Fryderyk, Kotula Karol, dr. Schlag Juliusz. Na oficyałów I klasy: Schultz August, Strzelbicki Julian, Thelen Karol, Latour Jan, Czyczajczuk August, Adler Walenty, Leszczyński Teodor, Pohl Jan i dr. Altmann Ferdynand, tyt. koncypista. Na oficyałów II klasy: Possinger Ferdynand, Lewicki Waleryan, Deutschmann Ludwik, Hemerka Franciszek. Na kancelistę I klasy: Baumfeld Jakób. Na oficyałów III klasy: Hau Leon, Tracz Józef, Nemec Antoni, Gutkowski Józef, Samborski Szczęsny, Żaroffe Gustaw, Czosnek Wojciech, Zachajkiewicz Kornel, Wachtel Karol, Janota Henryk, Palusiński Franciszek, Koronowicz Józef, Buszczakowski Leon, Buzarów Michał, Gawlikowski Stanisław, Kowalski Bolesław, Dubieński Józef. Na kancelistów II klasy: Schwanzara Franciszek, Ludwig Jakób, Horaczek Karol, Matzner Ferdynand, Myczkowski Alfons, Pichler Wilhelm. (Dok. nast.)

† **Hr. Wanda ze Skrzyńskich Ostrowska,** jak się dowiaduje *Czas*, zmarła przed dwoma dniami w dobrach swych, w Bachurzu. Córka Władysława Skrzyńskiego, urodzona z hr. Rozwadowskiej, zamężna za hr. Władysławem Ostrowskim, wreszcie owdowiała bezdzietna, samotne życie umiała zapełnić pięknemi czynami pani polskiej. Słynny niegdyś z gościnności Bachurz nie przestał być ogniskiem szeroko rozgałęzionej rodziny Skrzyńskich, Ostrowskich, Fredrów, a słynął z miłosierdzia i pobożności swej zacnej gospodyni. Hr. Kazimierz Badeni, delegat Namiestnictwa, wyjechał z Krakowa na pogrzeb hr. Ostrowskiej, stryjecznej siostry swej małżonki.

(*m*) **Rada miasta Lwowa,** na wczorajszem posiedzeniu, pod przewodnictwem p. Dąbrowskiego, nadała stypendya z fundacyi miejskiej dla sierot dziewcząt i chłopców, po 82 zł. rocznie, następującym uczennicom i uczniom szkół ludowych: Eugenii Kuźmińskiej, Tekli Boguchwalskiej, Maryi Piotrowskiej, Emilii Schirównej, Apolonii Tychównej, Wilhelminie Frydrych, Paulinie Święcickiej; Antoniemu Bojczakowi, Wojciechowi Maisson, Władysławowi Żabkaj, Adolfowi Wencek, Karolowi Burghardtowi i Bronisławowi Markiewiczowi. Następnie uchwaliła Rada w drugiem czytaniu upoważnić magistrat do poboru gminnego podatku czynszowego, w stopie progresyjnej, w ciągu pierwszego, a ewentualnie także drugiego kwartału 1885 r, a zarazem powzięła drugą uchwałę co do zaprowadzenia i poboru dodatków gminnych do podatków bezpośrednich, a mianowicie w wysokości 3 prc. od podatku gruntowego, domowo-czynszowego i zarobkowego, a 10 prc. od podatku dochodowego. Po załatwieniu tych spraw, nastąpiło posiedzenie poufne, na którem obradowano głównie nad prośbami o dary z łaski na 1885 r.

— **Repertoar teatralny.** Dziś, we wtorek, 30 b. m., *Traviata*, opera w 4 aktach Verdiego. — Jutro, we środę, 31 b. m., jako w ostatni dzień starego roku przedstawionym będzie *Rok 1884*, wielki przegląd dramatyczny w 8 odsłonach, składający się z wyjątków najlepszych sztuk oper i operetek. I tak między innemi danym będzie czwarty obraz ze znakomitych *Opowieści Hoffmanna*, z panią Skalską w partyi Antonii. Pani Arklowa wystąpi z pierwszym aktem *Halki*, panna Billoni odśpiewa aryę z opery *Linda z Chamounix*. P. Żelazowski popisywać się będzie w piątym akcie *Zbójców*, Szyllera. P. Kwieciński wygłosi monolog Coquelina, a oprócz tego odegranym będzie po raz pierwszy: *Bibiński*, komedya w 1 akcie przez Maryana Gawalewicza. Przedstawienie to rozpocznie prześliczna uwertura Wł. Żeleńskiego p. t. *W Tatrach* — We czwartek, 1 stycznia, po południu o godzinie 3, koncert orkiestry wojskowej pułku nr. 95 pod kierunkiem kapelmistrza p. Antoniego Forki, w połączeniu z przedstawieniem scenicznem, po cenach zniżonych, wieczorem o godzinie 7 na rozpoczęcie nowego roku *Rok 1885*, wielki przegląd dramatyczny w 8 odsłonach, z zupełnie nowym programem. Próby z najnowszej tragedyi p. Karola Brzozowskiego p. t. *Eryk XIV* odbywają się codziennie.

— **Do zakrystyi i skarbca** kościoła farnego w Trembowli, w nocy na 25 bm., dobyli się niewyśledzeni dotychczas złoczyńcy, rozebrawszy mur z pod dwóch okien. W zakrystyi odbili kłódkę u skrzyni ze świecami, lecz nic nie zabrali; zaś w skarbcu odbiwszy zamek od szafy, w której przechowywano pieniądze kościelne i kosztowności, zabrali dwie noty bankowe, jedną na 100 zł., formy nowej, drugą na 50 zł., formy dawniejszej, tudzież skrzynkę ze znaczną ilością not jednoreńskowych jako też srebrnych monet po 1 zł, 25 ct, 20 i 10 centów. W skrzynce tej znajdowała się także moneta rossyjska, srebrna na 25 kopiejek, jedna dawna nota bankowa na 1 zł. i duża ilość zdawkowej monety miedzianej, razem do 380 zł., oraz trzy sznurki prostych korali i srebrne serce. Wypróżnioną z pieniędzy skrzynkę wraz z koralami zostawili złoczyńcy w ogrodzie klasztornym, tudzież zgubili lub porzucili notę bankową na 1 zł., dawną monetę srebrną na 25 ct. i dłuto używane do rozbijania zamków. Sprawców, jak wskazywały ślady, było trzech. Dochodzenie jest w toku.

— **Zapiski policyjne.** Skradziono p. Jędrzejowi B. kartkę zakładu zast. i kred. do l. 94.878 na kołnierz i zarękawek skankowy, za 3 zł. 50 ct. zastawiony; Izakowi Eisensteinowi dwa noże i dwa widelce srebrne oraz graniastą srebrną tabakierkę, wartości 30 zł.; Dawidowi L. futro z rossyjskich tchórzów, ciemno-brązowem suknem pokryte, w angielskiem płótnie owinięte, wartości 100 zł, z wozu, na ulicy Żółkiewskiej; mosiężny rossyjski samowar, wartości 20 zł., z ganku, pod l. 8 ulica Piekarska; p. Maryi G. czerwony pugilaresik z kwotą 1 zł. 50 ct. i z kartką zastawniczą banku ormiańskiego z dnia 4 czerwca bieżącego roku, na korale, za 25 zł. zastawione. —

— **Na poczcie lwowskiej** nadano w miesiącu listopadzie b. r. 213.756 listów prywatnych niepoleconych (między temi 9.086 do adresatów w miejscu; 86.315 kart korespondencyjnych; 16.753 posyłek pod opaską; 5 213 posyłek z próbkami; 71.324 egzemplarzy gazet; 108.565 listów urzędowych; 48.353 listów poleconych; 9 583 przekazów na kwotę 380.362 zł. 5½ ct.; 69.742 posyłek wartościowych (między temi 11.154 za pobraniem w kwocie 114.834 zł. 38 ct.) Ogółem nadano 611.604 posyłek, zatem o 1.821 więcej, jak w listopadzie r. z. Nadeszło zaś do Lwowa: 149.632 listów prywatnych niepoleconych; 53.328 kart korespondencyjnych; 7.145 posyłek pod opaską; 5.512 posyłek z próbkami; 21.742 egzemplarzy gazet; 53.644 listów urzędowych; 33.912 listów poleconych; 21.241 przekazów na kwotę 401.701 zł. 44 ct.; 40.156 posyłek wartościowych (między temi 4.812 za pobraniem w kwocie 62.741 zł. 80 ct.). Ogółem 386.312 przesyłek, zatem o 2.657 więcej jak w listopadzie roku zeszłego.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Wiedniu, w 72 roku życia, w. ochmistrz dworu Najd. Arcyksięcia Rainera, generał-porucznik hr. Gustaw Messey de Bielle, tajny radca i podkomorzy, oraz kawaler wysokich orderów; w Limburgu biskup tamtejszy ks. Piotr Józef Blum.

— **Defraudacya milionów.** Śledztwo policyjne, w sprawie defraudacyi przeszło dwóch milionów zł. w dolno-austryackiem towarzystwie eskomptowem, postępuje szybko i jest już prawie na ukończeniu. Zarówno Henryk Kuffler, jak też i uwięziony dnia 23 b. m. urzędnik kasy Jan Amschler, dla szybszego ukończenia śledztwa, przesłuchani zostali w dniach świątecznych. Przeciwko Amschlerowi, który trzymany był w więzieniu wskutek ciążącego na nim podejrzenia, iż brał udział w niecnych sprawkach zastępcy dyrektora, Łukasza Jaunera i agenta Henryka Kufflera, przybywa coraz to więcej dowodów winy. Obecnie można twierdzić na pewno, iż wiedział on już od dłuższego czasu o nieprawidłowem postępowaniu Jaunera, a przecież nie zawiadomił o tem rady zawiadowczej. Czy Amschler uczynił to dla materyalnego zysku, czy też z innych jakichś powodów, dotychczas nie wiadomo. Jak wiadomo, spostrzeżono 15 bieżącego miesiąca t. j. bezpośrednio po rewizyi kasy eskompcyjnej zastępcy dyrektora dolno-austryackiego towarzystwa eskomptowego, Łukasza Jaunera, brak 1,509.960 zł.; następnie 25 sztuk obligacyj hipotecznych wartości 250.000 zł i 30 sztuk listów węgierskiej pożyczki. Usiłowania władz, celem odnalezienia tych papierów wartościowych, nie pozostały bezowocnemi. Stwierdzono bowiem, iż wyżej wymienione papiery wartościowe zostały oddane w zastaw przez Henryka Kufflera dwom bankom wiedeńskim. Obydwa instytuty dały na nie zadatek. Zabezpieczenie tych papierów zostało zarządzonem. W dzień wigilii Bożego Narodzenia napisał Henryk Kuffler z więzienia policyjnego krótki liścik do żony, w którym donosi, że fizycznie ma się całkiem dobrze. Według licznych zapewnień, do majątku Henryka Kufflera ma być otwarty konkurs.

— **O wielkiem trzęsieniu ziemi** w Hiszpanii doszły nas następujące depesze: Madryt, 28go grudnia. W Kastylii srożyła się gwałtowna burza śnieżna. Trzęsienie w Jaen, Benagarza, Alfanatejo, Nerja i w prowincyi Malaga zrządziło znaczne spustoszenia. Zburzone są prawie wszystkie domy. Starożytna Alhambra w Granadzie nie została uszkodzona. Około 200 osób utraciło życie. — Madryt, 28 grudnia wieczór: Według dochodzeń z urzędu, liczba ofiar ostatniego trzęsienia w prowincyi Granada i Malaga, wynosi 266. Madryt, 29go grudnia: Wskutek trzęsienia ziemi zawaliła się fasada katedry w Granadzie; większa część miasta Alhamy została zniszczoną, a 300 mieszkańców utraciło życie. Katedry w Sewilli i Giraldzie są uszkodzone W Albanelli połowa mieszkańców zginęła pod gruzami (Miasteczko Alhama, w prowincyi Murcyi, liczące około 4 000 mieszkańców, posiada cieplice mineralne i zakład kąpielowy; inne tejże samej nazwy miasteczko w prowincyi Granada, liczy mieszkańców 6000 i posiada także termy. Oprócz dwóch powyższych, są jeszcze cztery inne miejscowości tej nazwy w Hiszpanii. O „Albanelli“ hiszpańskiej nic nie wie Ritter; wymienia on tylko włoską miejscowość tej nazwy, położoną w Salernitańskiem). — Jednocześnie donosi depesza spostrzegalni meteorologicznej w Celowcu w Karyntyi: W okolicy Tarvis w nocy na 28 bm., obserwowano gwałtowne wstrząśnienia, szczególnie trzy z nich tak były silne, że wiele murów domowych popękało.

— **Izba sądowa** w Moskwie w sprawie nadużycia. popełnionego w skopińskim banku, wydała wyrok zupełnie zgodny z wnioskami prokuratora; a nadto zarządziła solidarny zwrot z majątku oskarżonych, sumy 9,000.000 rs. — W Petersburgu, po wydaniu wyroku na Mironowicza, jako zabójcę Sary Bekerówny, rozeszły się pogłoski, że Bezak przyznał się do morderstwa, a nadto, że od tegoż czynu przyznał się i niejaki Marese, 19 letni Francuz w Moskwie. Pierwsza z tych pogłosek była mylną zupełnie, co zaś do Francuza, biedak ten jest niespełna rozumu, i chciał tą drogą zyskać sobie rozgłos. Siemienowa, na prośbę swego ojca, oddaną została do specyalnego zakładu leczniczego.

— **Prawo własności literackiej.** W Petersburgu przed kilku dniami odbyło się zbiorowe posiedzenie księgarzy petersburskich i wydawców, z udziałem p. Włodzimierza Spasowicza. Znakomity prawnik zaproszony został na posiedzenie w tym celu, aby zechciał przyjąć inicyatywę i kierownictwo w obmyślenie projektu nowych przepisów o własności literackiej i artystycznej. P. Spasowicz propozycyę tę przyjął i niebawem przystąpi do tego dzieła wraz z kilku prawnikami, którzy pod jego przewodnictwem utworzą specyalną komisyę. Życzeniem ogółu wydawców jest, aby komisya najpierw zredagowała prośbę do rządu, wykazującą konieczność odstąpienia od konwencyi, zawartej z Francyą w r. 1861 i z Belgią w r. 1862.

Z TURYNU

(*Wspomnienia z wystawy*).

(Ciąg dalszy.)

Przechodząc z kolei do **karłów** na wystawie, widzieliśmy ich liczbę niemałą począwszy od maluczkiej, rzekłbyś dziecinnej, kolei żelaznej *Decavilla*, która od świątyni Westy do jednej z bram wchodowych przewoziła wciąż licznych, a nie dziecinnych zgoła turystów. W dziale ksiąg, druków, litografij, spotykamy istnego karzełka: *Il Dantino*, drobne, mikroskopijne niemal, wydanie dzieł Wielkiego poety, wykonane przez braci Salmin z Padwy i słusznie przez nich nazwane „najmniejszą książką na świecie“. Już w r. 1850 odlano z umysłu dlań czcionki, przygotowano cały materyał, lecz ten w ciągu lat dwudziestu kilku, przechodził bezowocnie od drukarni do drukarni i dopiero pomieniona firma podjęła się wykonania dzieła w 1878 r. i wytłoczyła je w tysiącu egzemplarzy. *Il Dantino*, który śmiało nazwać można nadrobniejszym pomnikiem, wzniesionym na cześć Wielkiego Alighiera, obudził oklask powszechny we Włoszech i zagranicą. Byli wszakże i są jeszcze malkontenci, którzy sarkają na zbyteczne poniżenie olbrzyma. A nie jedyne to jeszcze skarłowacenie Danta: pewien nauczyciel kaligrafii, Rafał Pavia, wystawił znów *Boską Komedyę* w rękopisie, skreślonym na takim zwoju papieru, iż śmiało pomieścić go można w łupinie niewielkiego orzecha... Kaligraf, jakby mu jeszcze brakło trudności, dodał do tekstu pewne komentarze, a wszystko to spisał na papierze zwykłym, niejedwabnym, pracując nad tem lat kilka, jak sam wyznaje, z cierpliwością i męczarnią niewymowną. Stenografia dostarczyła i innych jeszcze karłów wystawie obecnej: był tam, naprzykład zwykły bilet wizytowy, mieszczący w sobie tekst wszystkich ważniejszych przemówień Wiktora Emanuela, albo kartka pocztowa korespodencyjna, zapisana 3680 słowy. W galeryi obrazów p. Locquis wystawił znów 58 zwykłych pestek z wiśni, na których wyrzeźbione są portrety monarchów, znakomitych osrbistości, krajobrazy, zwierzęta i t. p A inny artysta Montaldi z pojedyńczego korka od butelki wykonał dokładną podobiznę pomniku Karola Alberta w *Casale*. Jest to bodaj czy nie najdrobniejszy przedmiot snycerstwa na świecie.

Wyznaję wszakże, iż patrząc na to, podziwiając cierpliwość, pracę i względny nawet talent artystów podobnych, zapywałem w duchu: ku czemu służą w gruncie takie pracowite fraszki? Czy chwilowe zdumienie widza nagrodzi w pełni ilość trudu, mozołu im poświęconą, i czy sztuka, zastosowana do podobnie drobnych rozmiarów, nie traci na powadze swej, schodząc do roli niezwykłego choćby cacka?... Powstała ztąd w umyśle moim pewna nowa, charakterystyczna klasyfikacya wystawionych przedmiotów, podział rzeczy zmieszanych na **ciekawości pożyteczne i niepożyteczne**, o których słów kilka pobieżnych zakończy już niniejszy nasz przegląd.

Rzecz to wprawdzie niezmiernie do określenia trudna i względna bardzo, co właściwie użytecznem jest a co nieużytecznem? Zależy to, w części, i od przedmiotów samych, które jedni zużytkować chcą i umieją, drudzy usuwają z lekceważeniem, jako niezdarne i nieprzysługujące im zgoła — lecz przeważnie od nas, naszego sądu i sposobu zapatrywania się na rzeczy...

Wspomniałem naprz. o **haftach**, które w długim szeregu zapełniają Galeryę robót. Niema wątpliwości, iż wiele z nich zasługuje na uwagę, podziw i kupno nawet, tak są i pracowite i kunsztowne i piękne. Ale nigdy zrozumieć nie mogę ku czemu służyć mogą, w dziale tym, mnogie, zbyt

mnogie nawet kawałki jedwabnych i innych materyi z uwydatnionym na nich igłą lub szydełkim obliczem: *Cavoura, Mazzini'ego, Garibaldiego* i t. p. o obliczach tak bogato zarumienionych, iżby się nie powstydził ich żaden potężny *Salumiere*, czy kiełbaśnik włoski, o rysach tak skarykaturowanych, iżby się niemi wszelka maskarada poszczycić mogła... Bagatelki te, zgoła niesmaczne, pochłaniają lata pracy mozolnej, i przedstawiają się też w skromnych cenach kilkuset do tysiąca franków... Czy znajdą się amatorowie na to, wątpić się godzi.

Ku czemu, znowu, pytam służyć może wspomniany też powyżej pomnik konny króla Karola Alberta wykonany z korka od butelki? To prawda, iż wynalazca pomników z korka, może przedstawiać pewien praktyczny użytek pośród rozwiniętej dziś we Włoszech *monumentomanii...* Dzięki podobnej miary artystom, każdy snadnie sobie pomnik choćby z korka postawić może nie obciążając potomności uciążliwym obowiązkiem publicznych subskrypcyi czy składki. Ale dla króla, i to istotnie zasłużonego pomnik z korka to trochę za mało, a biedny Karol Albert do tych sprowadzony rozmiarów, przestaje być i pomnikiem i królem i nawet... korkiem. Boć i do tego praktycznego użytku służyć już nie może. A nie wspomniałbym może już o tem, gdybym zwiedzając dalej wystawę obecną, nie sprawdził że fantazya fabrykantów włoskich, dalej jeszcze poszła w tych dynastycznych czy patryotycznych konceptach. Tak w dziale cukrów, widzę olbrzymich rozmiarów następny pomnik z cukru: Wiktor Emanuel odziany w słodki z pianki czy marmelady całun, powstaje z grobu w towarzystwie nie mniej słodkich ministrów: Lamarmory, Masima d'Azeglio, Cavoura, (który zachował okulary swe i za grobem) i zwraca się ku Humbertowi, przytomnemu tej wizyi, w stroju generalskim. . Na tle z drobnych przysmaków błyszczy gwiazda Italii z przędzonego cukru, a pod tem wszystkiem jaśnieje słodki lecz śmieszny zgoła napis: „Una visione — Vitt. Emmanuele II impone al figlio Umberto I giurare sulla propria spada di compiere l'opera della redenzione Italiana„. *Dulce et decorum est pro patria mori!* Wyznać potrzeba, wobec nowego tego pomnika. że o ile nagromadzona w nim masa słodyczy niechybne nudności sprowadzić tylko może, o tyle sama myśl i natchnienie cukiernicze, budzi uśmiech litości i ośmiesza najpoważniejsze zkądinąd postacie i rzeczy..

Ktoś inny wystawił znów obecną rodzinę królewską: ojca, matkę i syna, w trzech, naturalnej wielkości popiersiach woskowych mocno zaprawnych farbami.. stanowi to wielką uciechę fryzyerów i perukarzy przytomnych. Napis głosi, iż „arcydzieło wyszło z pod ręki p. Ludwika Pezzi, nieświadomego zgoła ni rysunku ni rzeźby". Łatwo i bez napisu poznać to można... Słynny Canova zaczął wprawdzie zawód swój artystyczny od tego, iż wykonał lwa z masła. Ale można go było przynajmniej spożyć!... Unieśmiertelnianie ludzi wielkich w drobnostkach i fraszkach, zgoła nieużytecznych, weszło tu snać w modę, gdyż oto dalej nieco widzimy laskę(rozmiarów niemożebnych, na której wyryte są portrety *Cavoura, Mazzini'ego, Garibaldiego, Wiktora-Emmanuela...* Haftowane służyć mają chyba za tło poduszek, obicie foteli — ku siedzeniu — rzeźbione na drzewie, w formie też drąga czy kija, do czegoż posłużą?

W dziale gotowej odzieży, strojów, widzieliśmy całkowite ubranie arlekina, zszyte z 42.217 kawałków różnobarwnego sukna, i zszyte ręką ludzką, bez maszyny, jak świadczy napis. Co za ogrom cierpliwości, wyekspensowany bez najmniejszego pożytku i celu! Pomiędzy meblami, „stoły sztuczne", które służą naprzód za biurka do pisania, następnie obrócone inaczej, za stoły jadalne, zmieniając się dalej, za pociśnieniem sprężyny, w fotele, łóżka i t. d. bez końca aż do najpraktyczniejszych sprzętów. W ciągu dnia całego obracać je tak, zmieniać, przekształcać można, bawić się, słowem, nie siedząc, nie pisząc, nie jedząc i nie leżąc, a komplikacya jest taka, iż zaledwo zardzewieje jaka sprężyna, pęknie lub zepsuje pewna mechaniczna cząstka, miły sprzęcik zostaje całkiem bez użytku... Takim jest też inny mebel, mogący służyć, głosi autor jego, do sześciu różnych celów. Zrazu jest on zwykłym krzesłem, tylko nieco niezgrabnem i niewygodnem; następnie otwiera się w nim skrzynka pewna, i wyskakuje klawiatura harmonium, o bardzo wątpliwej harmonii dźwięków; dalej przekształca się w sekretarzyk, w toaletę czy gotowalnię, nakoniec w bibliotekę, a kto wie, czy pociskając należycie wszystkie sprężyny, nie wyjdzie ztamtąd gotowy feiletonista lub romansopisarz?... Pewniej zaś, wszystko to zmieni się rychło w niezły zapasik drewna ku spaleniu na kominku czy w piecu... Wspomniałem już o owej olbrzymiej kasie bezpieczeństwa, stanowiącej izbę całą, a w której kasyer zręczny może wybornie zamknąć samego właściciela, uciekając z kapitałami do Ameryki. Toż z działu mebli nadmienię jeszcze tylko o niektórych drobnych sprzęcikach, szafkach, biórkach, także służących niby ku zabezpieczeniu zawartych tam kosztowności. Skomplikowane tak jak słynna *„Questione Romana"*, najniewygodniejsze są one dla właścicieli, którzy je otwierają z wielką trudnością, doskonałe dla rzezimieszków, którzy wynoszą je w całości, a otwierają bez znoju, za uderzeniem kamienia lub siekiery W sekcyi artykułów codziennych *ad usum*, podziwiałem strój cały męzki, od kapelusza do obuwia, o podwójnej barwie i użytku, do polowania i miasta. Wracasz ze wsi, z łowów, zabłocony, brudny; nie potrzebujesz kłopotać się o zmianę ubrania; obracasz je na drugą stronę, jesteś na zewnątrz strojny, jak dandys, a wewnątrz, ze strony bielizny i ciała — jak co? Dopowiadać nie trzeba. Oto znów odzienie z ruchomą podszewką, służące zarówno na zimę i na lato Gorąco ci, odrzucasz, odpinasz po prostu podszewkę i wieszasz ją na ramieniu, wyglądając jak ów św. Bartłomiej w katedrze medyolańskiej, odarty ze skóry i niosący ją na ręku... Wspomnieliśmy słynną Medyolanu katedrę; ileż to jej, mniej lub więcej udatnych wyobrażeń, modeli z kartonu, drzewa, kości, muszel, ile podobnychże Panteonów rzymskich, wież pochyłych pizańskich, bazylik weneckich, dokonanych z wielką cierpliwością, nieraz z subtelnością szczegółów, ale po co, ku czemu? Nie wiadomo. Do czego np. służyć może Panteon z katafalkiem Wiktora Emanuela, pośród mnogich kolumn, trofeów, stosów broni, a wszystko to z kości białej i czarnej, we wnętrzu butelki?

Mógłbym mnożyć bez końca okazy takie, dowodzące niechybnie pewnej zręczności, wytrwania, cierpliwości, ale zarazem też ciasnoty myśli i braku praktycznego zmysłu. Lecz wolę przejść już do kategoryi pożytecznych ciekawości. Obejmuje ona wszystko to naprzód, cośmy wykazali dotychczas, przy nawiedzinach wystawy, krom wybryków fantazyi i fraszek bez użytku. Dzieła sztuki, przemysłu, o których mówiliśmy ze słusznem uznaniem, celują niewątpliwie w tym obszernym, niezliczonym niemal dziale. Pozostaje mi wspomnieć o niektórych drobniejszych wynalazkach, godnych uwagi i spożytkowania. Użyteczność rzeczy, powiedziałem na wstępie, kwestyą jest w gruncie osobistej opinii. Owoż jestem, wyznaję to, wielkim lubownikiem kawy, a ztąd trafnym przyrządom do jej zgotowania dając tu pierwszeństwo, wzmiankuję naprzód cenną i dowcipną zarazem maszynkę, wystawioną przez Gotardo z Turynu. Jest to kawiana maszynka i budzik zarazem, służące tym zwłaszcza, którzy w skutek choroby nie mogąc długo zostawać na czczo, sami sobie wczesne przyrządzają śniadanie i wnet po niem zabierają się do pracy. Maszynka ta połączona ściśle z zegarem-budzikiem, o danej godzinie zapala automatycznie spirytus, gotuje wodę i wlewa ją sama, filtrując, do części naczynia, gdzie przygotowaną jest kawa. Przy tej operacyi wydaje pisk, zdolny obudzić najzagorzalszego ze zwolenników Morfeusza, usuwa płomień z pod naczynia, a nie gasi go, zostawiając ku oświetleniu sypialni. Obudzony właściciel korzysta społem ze światła i śniadania. Pewien dowcipniś, śledząc proces ten, zawołał głośno: „szkoda, że maszynka nie wkłada mi jeszcze pantofli i szlafroka!" „Byłby to raj dla gnuśnych" — odpowiedział mu głos jakiś. — Inny przyrząd do kawy w ciągu jednej godziny gotuje na parze 300 filiżanek napoju tego. a mieścić może w sobie 150 litrów wody, służąc też w okamgnieniu dla zgotowania jednej i kilku porcyj.

(Dokończenie nastąpi).

Dr. Sas.

GŁOSY PUBLICZNE.

Podziękowanie.

Dyrekcya zakładu kalek mieszczan u św. Łazarza we Lwowie składa niniejszem serdeczne podziękowanie tym panom obywatelom, którzy datkami przyczynili się w bież. roku do polepszenia wiktu podczas świąt Bożego Narodzenia, dla 64 prebendaryuszów tego zakładu, a mianowicie Wnym pp.: Leonowi Thomowi, za mąkę, Karolowi Kisielce i Wikslowi Szyji za piwo, Szirmerowi (jun.), Czyżekowi Marcinowi, Müllerowej wdowie, Bergerowi Mojżeszowi i Dąbrowskiemu za pieczywo; Stadtmüllerowi Ludwikowi, Brejtmajerowi Wilhelmowi, Fedorowiczowi Szymonowi i Wikslowi Maksowi za wino, a J. A. Baczewskiemu za wódki i likiery. *Kajetan Jaśkiewicz* dyrektor zakładu. *Karol Schubuth* zarządca.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Bank Rolniczy we Lwowie.
(Ulica Karola Ludwika l. 1)

Dnia 24 grudnia 1884.

Ceny à 100 kilo — *loco* Lwów.

Pszenica	gotowa .	7·10	7·60
usposobienie spokojne	. . .	—·—	—·—
Żyto	gotowe .	6·25	6·50
usposobienie lepsze	. . .	—·—	—·—
Owies usposobienie dobre	obroczny	6·25	6·50
Jęczmień usposobienie spokojne	browarny	6 50	7 60
Rzepak usposobienie spokojne	. . .	11·50	12·—
Groch poszukiwany	do gotow.	6·—	9·—
	obroczny	5·75	6·75
Wyka	. . .	—·—	—·—
usposobienie spokojne	. . .	4·50	6·—
Bobik	. . .	5·50	6·25
Hreczka poszukiwana	. .	6·75	7·50
Kukurudza usposobienie spokojne	. . .	5·25	6·25
Chmiel bez popytu	za 50 kilo	—·—	—·—
Koniczyna usposobienie słabe	czerwona	40·—	48·—
	biała .	50·—	60·—
	szwedzka	50·—	65·—
Spirytus za 10.000 lt. prct. usposobienie słabe.		27·50	28·—

Uwaga. Bank Rolniczy utrzymuje na składzie owies, kartofle stołowe, przyjmuje zamówienia na maszyny rolnicze. Uprasza się P. T. członków producentów koniczyny w drobniejszych partyach, by ją wprost do magazynu Banku rolniczego przysyłali, jeżeli chcą takową po cenach targowych zagranicznych mieć sprzedaną.

Upraszamy o spieszne nadsyłanie zleceń na wszelkiego rodzaju nasiona, celem uregulowania transportów wagonowych.

* **Towarzystwo c. k. uprzyw. kolei Lwów-Czerniowce Jassy.** (Dostawa rozmaitych materyałów). Na rok 1885 rozpisuje się za ofertami dostawa cementu, wapna cementowego, cegły ogniotrwałej, węgla kuźniczego i koksu, tudzież wyrobów żelaznych, stalowych, metalowych, tkackich, wełnianych, powroźniczych, szczotkarskich, kauczukowych, skórzanych i szklannych, wreszcie tapet, wosku, stoczków woskowych, pochodni smołowych, tłuszczów, pokostów, barwników, i innych wytworów chemicznych. Oferty należycie ostemplowane, opieczętowane i zaopatrzone w napis „oferta na dostawę rozmaitych materyałów" należy wnieść najdalej do 3 stycznia r. 1885 godziny 11 przed południem u zarządu głównego w Wiedniu (I Elisabethstrasse 9) komitetu zarządzającego w Bukareszcie (Strada Scaunele 49), albo dyrekcyi ruchu we Lwowie lub Jassach, równocześnie zaś, jednak oddzielnie, uiścić przy kasie jednego z wyż wymienionych miejsc wadyum w wysokości 5 prc. wartości ofiarowanej dostawy. Bliższe postanowienia licytacyjne, wykazy dostawić się mających materyałów, jakoteż warunki dostawcze mogą być przejrzane i otrzymane w zarządach materyałów w Wiedniu, Bukareszcie, Lwowie i Jassach, lub też za uiszczeniem należytości pocztowej, przesłane na wskazane miejsce.

Wiedeń, 30 grudnia. (*Telegr. Gazety Lwowskiej.*) Na wczorajszy targ bydła rzeźnego przypędzono ogółem 1869 sztuk wołów, między temi galicyjskich 427, bukowińskich 59, węgierskich 534, niemieckich 849. Ogólny przypęd był o 73 sztuk mniejszy, niż zeszłego tygodnia, natomiast z Galicyi przypędzono o 74 więcej, z Bukowiny o 84 sztuk mniej. Przebieg targu był ożywiony. Ceny podniosły się o 1 złr. 50 cnt. do 2 złr. Nie sprzedano tylko 9 sztuk. Płacono za opasowe woły galicyjskie po 55—63·50 złr., za woły z paszy 53 do 54 złr., za całkiem chude woły po 48 do 51 złr., za opasowe woły węgierskie po 55 do 66·50 złr., za opasowe woły niemieckie po 55 do 66 złr. za 100 kilo martwej wagi.

Preszburg, 30 grudnia. (*Tel. Gaz. Lw.*) Na wczorajszy targ bydła rzeźnego przypędzono tu ogółem 908 sztuk wołów, czyli o 237 mniej niż zeszłego tygodnia. Towaru galicyjskiego wcale nie było. Ceny były mniej więcej takie same jak w Wiedniu.

OSTATNIA POCZTA

Jego Ces. i Król. Mość Najwyższem postanowieniem z d. 17 grudnia raczył użyczyć Nawyższej sankcyi uchwalonemu przez sejm galicyjski projektowi ustawy, zmieniającej paragrafy 5, 6, 7, 27, 32 i 33 krajowej ordynacyi wyborczej z d. 26 lutego 1861 r.

Jego Ces. i Król. Mość Najw. postanowieniem z d. 15 grudnia 1884 r. raczył udzielić Najw. sankcyi uchwalonym przez sejm galicyjski dwom projektom ustaw, mocą których zostaje nadanem prawo pobierania myta kopytkowego na lat trzy gminie miasta Tarnopola, dalej gminom miast: Brzeżan, Stanisławowa, Przemyśla i Rzeszowa.

Równocześnie Jego Ces. i Król. Mość raczył udzielić Najw. sankcyi uchwalonemu przez sejm galicyjski projektowi ustawy, mocą której nadanem zostaje gminie miasteczka Radymna prawo pobierania w latach od 1885 do włącznie r. 1890 opłaty od fabrycznie wyrabianych słodzonych napojów spirytusowych, bądź w gminie wyrabianych, bądź do niej, czy to na sprzedaż, czy na własny użytek wprowadzanych i w jej obrębie zużywanych, po dwa centy od litra, czyli od całej jednej flaszki.

Jak donoszą dzisiejsze dzienniki wiedeńskie, z Najj. Panem udali się przedwczoraj na łowy do Styryi: Najd. Arcyksiążęta Rudolf, Ferdynand, dalej Wielki Książę Toskany i Książę Leopold Bawarski. Monarcha powróci do Wiednia dnia 31 b. m. popołudniu i tegoż dnia wieczorem odjedzie w towarzystwie generał-adjutanta Mondla do Budapesztu. W drugiej połowie stycznia Najj. Państwo i Najd. Arcyksiężniczka Walerya przybędą na stały pobyt zimowy do Wiednia.

Najd. Cesarzewiczowstwo udadzą się w dzień Nowego Roku do Budy, zkąd powrócą 8 lub 9 stycznia.

Organa skrajnej opozycyi czynią ze swojej strony co mogą, aby sprawa wyborów do berneńskiej Izby handlowej, którą skutkiem znanego rozporządzenia ministeryalnego należałoby uważać za zupełnie załatwioną, nie zeszła z porządku dziennego. Organa te i dzisiaj także ponawiają „groźbę", że Izba deputowanych na jednem z najbliższych swoich posiedzeń będzie miała sposobność zająć się tym przedmiotem. W jakiej zaś formie to nastąpi, dotychczas jest tajemnicą prasy opozycyjnej. *Presse* nie przypuszcza ani na chwilę, aby po zadośćuczynieniu, jakie otrzymała ze strony rządu niemiecka ludność Berna, rozsądniejsi deputowani lewicy chcieli wyśrubowywać tę sprawę do akcyi państwowej.

P. Lloyd, w dłuższym artykule, zastanawia się nad widokami, jakie otwierają się za i przeciw przyjęciu projektu ustawy o reformie węgierskiej Izby magnatów. Że projekt zostanie przyjęty przez Izbę deputowanych, to nie podlega żadnej wątpliwości; inaczej atoli ma się rzecz z Izbą magnatów, gdzie należy przygotować się na silną opozycyę. Na takową złożą się trzy grupy. Pierwsza będzie się składać z tych członków, którzy wystąpią przeciw niektórym punktom przedłożenia, mianowicie przeciw wykluczeniu z Izby tytularnych biskupów i wybieranych przez municypia członków. Co się tyczy tytularnych biskupów, rząd da się prawdopodobnie nakłonić do pewnych ustępstw, natomiast nie należy się spodziewać, aby przychylił się do drugiego żądania. Druga grupa opozycyi będzie składać się z tych magnatów, których projekt pozbawia miejsca w zreformowanej Izbie wyższej, i ona to rozwinie najsilniejszą walkę przeciw przedłożeniu. Do trzeciej grupy zalicza organ peszteński tych członków, którzy są zdeklarowanymi przeciwnikami rządu i którym się zdaje, iż przy tej sposobności będą mogli strącić pana Tiszę. *P. Lloyd* jest atoli zdania, iż w żadnym razie opozycyoniści tej grupy nie mogą liczyć na spełnienie swoich życzeń; choćby bowiem nawet rząd nie znalazł poparcia w Izbie magnatów, nie uczyni nigdy z przyjęcia lub nieprzyjęcia projektu kwestyi gabinetowej. W końcu przytoczony dziennik wyraża przekonanie, iż gabinet Tiszy pod żadnym warunkiem nie ustąpi z powodu projektu ustawy o reformie Izby wyższej.

Według dzienników berlińskich centrum parlamentu niemieckiego zdecydowane jest także przy trzeciem czytaniu głosować w zwartym szeregu przeciw udzieleniu 20.000 marek na ustanowienie drugiego dyrektora w urzędzie kanclerskim.

Parlament niemiecki, który zbierze się ponownie 8go stycznia, ma być odroczonym w ostatnich dniach stycznia.

Sejm pruski zostanie zwołany w połowie stycznia.

Dwór carski przeniesie się dnia 29 grudnia starego stylu z Gatczyny do Petersburga.

W czerwcu p. r. projektowaną jest podróż carstwa i carewicza do kraju dońskich kozaków.

Fracuska Izba deputowanych ochroniona została od interpelacyi, którą miała podnieść opozycya z powodu nieprawidłowego rzekomo postępowania gubernatora Thompsona względem króla Kambodży Norodoma I. Zamiaru interpelacyi zaniechano skutkiem depeszy, przesłanej przez deputowanego Kambodży p. Blancsube, który bawi w Saigonie i który telegrafuje do ministra marynarki, co następuje: „Król Norodom uznaje ogłoszenie w Kambodży kilku dekretów, które się odnoszą do zupełnego wykonania konwencyi z 17 czerwca. Ta nowa ratyfikacya przez króla uniemożebnia opozycyę; dlatego, dowiedziawszy się o wszystkiem dokładnie i przypatrzywszy z bliska, cofam mój wniosek“.

Sprawa przemysłu i zastoju ekonomicznego, zajmuje dzienniki paryskie w epoce całorocznego obrachunku, jeszcze żywiej, jak zwykle. Obecnie poruszają tę kwestyę *Telegraphe*, który ubolewa nad konkurencyą niemiecką i *Voltaire*, który, nie znalazłszy innej rady, powtarza słowa ministra Rouviera do przemysłowców francuskich wyrzeczone: „Starajcie się uszlachetnić wyroby rąk waszych, a usiłowanie to więcej dokona, niż gdybyście się starali o podwyższenie cen swoich wyrobów“.

Według doniesień z Paryża, romańska konferencya monetarna, odraczana kilkakrotnie, zbierze się nieodwołalnie w Paryżu w dniu 15 stycznia. Ostatni raz odroczono termin z tego powodu, że nie mogli przybyć delegaci włoscy, powstrzymani dyskusyą parlamentarną nad konwencyami kolejowemi.

Z Rzymu donoszą, że z powodu postawy konferencyi berlińskiej, przyszło pomiędzy reprezentantem Włoch na konferencyi hr. de Launay a Mancinim do nieporozumień. Jako następcę Launaya wymieniają hr. Barbolani di Cesapiana, dotychczasowego reprezentanta Włoch w Monachium.

Według telegramu z Konstantynopola do *Wien Allg. Ztg.*, upadek podsekretarza stanu Artina efendiego Dadiana przypisują nadużyciu przezeń stanowiska urzędowego. Miał on w dziennikach europejskich umieszczać obelżywe artykuły przeciw sułtanowi i wielkiemu wezyrowi i używał szczególniej w tym celu paryskiego dziennika *Patrie*.

W depeszy ze Sztokholmu donoszą: Zamiar mianowania następcy tronu szwedzkiego wicekrólem Norwegii został zaniechany, skutkiem przedstawień liberalnego ministerstwa.

Dzienniki angielskie, przeważnie jednak inspirowane przez gabinet, nie przestają rozsiewać pogłoski, że przeciw gabinetowi Gladstona intryguje cała Europa i że głównym inicyatorem tej intrygi, dążącej do obalenia obecnego gabinetu angielskiego, ma być, kanclerz niemiecki. Bezstronne dzienniki angielskie odpowiedziały już na te urojenia, a w tych dniach nastąpi zapewne i odpowiedź prasy berlińskiej.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 30 grudnia. (*Tel. pr.*) Komisya, pod przewodnictwem sekretarza Namiestnictwa Popiela, rozpoczęła wczoraj rewizyę trasy kolei Biała-Kęty-Wadowice-Andrychów-Kalwarya.

Wiedeń, 30 grudnia. (*Tel. pryw.*) Sekretarz berneńskiej Izby handlowej, Stefani, oświadcza w dziennikach, że nie został mianowany urzędnikiem konsulatu, ani też powołanym do ministerstwa skarbu.

Zagrzeb, 30 grudnia. Na wczorajsze posiedzenie sejmu przybyli tylko członkowie stronnictwa liberalnego i deputowani nienależący do żadnej partyi. Prezydent Izby Hrwat zdał sprawę z przyjęcia deputacyi adresowej u Najj. Pana, poczem został odczytany Najw. reskrypt królewski, który tem chętniej przychyla się do życzenia, sejmu pod względem zwołania deputacyi regnikolarnej, iż Monarcha powziął z adresu przeświadczenie, że sejm pragnie, aby ani na chwilę nie zostało zakwestyonowane jasne zrozumienie ustawy ugodowej, tudzież wzajemne dobre porozumienie pomiędzy Kroacyą i Węgrami. Następnie reprezentant rządowy przedłożył prowizoryum budżetowe. Stronnictwo narodowe wezwało klub niezawisłych (partya Strossmayera), aby zamianował od siebie dwóch członków do komisyi regnikolarnej; zarazem stronnictwo to ułożyło listę członków owej deputacyi, na której pomieściło dwóch członków klubu niezawisłego, pomijając zupełnie frakcyę Starcewicza, gdyż ta oświadczyła wyraźnie, że nie uznaje ustawy ugodowej.

Berlin, 30 grudnia. Wobec artykułu dziennika *Daily News* o wrzekomych powodach, które miały powstrzymać mocarstwa a w pierwszym rzędzie Niemcy od udzielenia odpowiedzi na znane propozycye Anglii w sprawie Egiptu, pisze *Nordd. Allg. Ztg.*: Kontynentalnym mocarstwom więcej zależy na utrzymaniu pomiędzy sobą dobrych stosunków, niżli na stosunkach względem Egiptu. Dla każdego z tych mocarstw o wiele ważniejszą jest kwestya pokojowego i dobrego porozumienia pomiędzy państwami kontynentalnemi, niżli kwestya co się stanie z Egiptem. Każde mocarstwo przeto w pierwszym rzędzie będzie zapatrywało się na sprawę egipską z tego stanowiska, czy w razie przyjęcia propozycyj egipskich nie narazi lub nie pogorszy swojego stosunku do innych mocarstw. Obok Anglii, Francya najbardziej jest interesowaną w kwestyi egipskiej. Jeśli Anglia zdoła porozumieć się z Francyą w tej kwestyi, prawdopodobnie w takim razie nie będzie jej trudno osiągnąć porozumienie z innemi także państwami. Dopóki jednak nie zostanie osiągniętem takie porozumienie z Francyą, będzie w interesie Anglii pozyskać Niemcy ku temu, aby przyjęły przedewszystkiem propozycye angielskie, spodziewając się, że pod naciskiem niemiecko angielskiego porozumienia, rząd francuski będzie zniewolonym do zgodnego postępowania z temi dwoma mocarstwami. Jednakże interes Niemiec w utrzymaniu dobrego porozumienia z Francyą zanadto jest wielki, aby można przypuścić, iż polityka niemiecka da się nakłonić do wydobywania kasztanów egipskich z ognia francuskiego.

Polityka niemiecka zanadto wielką przywiązuje wartość do tego, aby utrzymać dobrą opinię, jaką cieszy się w Anglii i nie narazić się na zarzut, jakoby wobec życzeń angielskich powodowała się dowolnością lub osobistą niechęcią, przytem jednakże musi baczyć na to, aby życzenia te nie były tego rodzaju, by spełnienie ich mogło przynieść szkodę interesom Niemiec. Polityka niemiecka nie myśli zejść z dotychczasowej drogi jedynie dlatego, by przez to oddać usługę interesom Anglii. Niemcy nie odstąpią od swojej przezornej i pokojowej polityki, której trzymają się tak wytrwale od czasu ostatniej wojny z Francyą. Żadne mocarstwo kontynentalne nie będzie chciało na to się narazić, aby przez przyjęcie lub odrzucenie propozycyj angielskich, przesądzać o chęciach lub sądach innych mocarstw.

Berlin, 30 grudnia. (*Tel. pryw.*) Wiadomość *Timesa* o zatknięciu flagi angielskiej w St. Lucia, gdzie podróżnik afrykański Ewald nabył dla firmy niemieckiej „Lüderitz i Spółka“ znaczne obszary ziemi, zapowiadać się zdaje zatarg Anglii z Niemcami.

Berlin, 30 grudnia. (*Tel. pr.*) Według doniesienia tutejszych dzienników, ks. Bismarck wraz z swoją małżonką i synem Wilhelmem wyjedzie wkrótce do Riviery.

Paryż, 30 grudnia. Izba deputowanych, 351 gł. przeciw 127 głosom, uchwaliła wniesiony przez rząd kredyt prowizoryczny w sumie jednego miliarda, tudzież uchwaliła przyjęty już przez senat budżet dochodów.

W senacie uczynił Saint-Vallier zapytanie w sprawie przesilenia ekonomicznego i wyraził ubolewanie z powodu powolnych obrad komisyi nad kwestyą podwyższenia cła od bydła i zboża. Dalej pytał się, czy rząd zamierza przywrócić zniesione przez komisyę cła od bydła. Minister rolnictwa odpowiedział, że rząd utrzyma cło od bydła i wniesie na porządek dzienny Izby deputowanych kwestye ekonomiczne. Rząd uczyni co tylko w jego jest siłach, aby poprawić położenie rolników. Senat, 192 gł. przeciw 3 głosom, przyjął uchwalony przez Izbę deputowanych kredyt jednego miliarda.

Dauphin referował następnie o budżecie wydatków. Na tem sesya została zamknięta.

Paryż, 30 grudnia. (*Tel. pryw.*) Według doniesienia tutejszych dzienników, mają rozpocząć się wkrótce rokowania z Chinami. Podobno koła rządowe w Pekinie okazują się skłonnemi do przyznania Francyi pewnego odszkodowania pieniężnego.

Paryż, 30 grudnia. Według *Figaro*, dotychczasowy poseł w Bukareszcie, Ring, zostanie mianowany w miejsce ks. de Noailles ambasadorem w Konstantynopolu.

Rzym, 30 grudnia. (*Tel. pryw.*) Spodziewanym tu jest ks. Hieronim Bonaparte wraz z swoim synem Ludwikiem. Książęta ci jednak nie zamieszkają w Kwirynale, lecz w jednym z hotelów.

Rzym, 30 grudnia. Dzienniki zajmują się doniesieniem, według którego Niemcy zamierzają uczynić Tryest punktem, z którego mają wypływać subwencyonowane parowce. *Rassegna* i *Tribuna* twierdzą, iż rada ministeryalna zajmowała się tą kwestyą. Według *Tribuny* wysłany został w tej sprawie do Wiednia i Berlina pewien wysoki dygnitarz.

Sofia, 30 grudnia. (*Telegram Agence Havas*). Zupełnie bezpodstawne są doniesienia o stosunkach księcia Aleksandra do rossyjskiego agenta dyplomatycznego, który wrzekomo miał obrazić księcia. Owszem stosunki te są jak najlepsze.

Londyn, 30 grudnia. *Daily Telegraphe* donosi, że naczelny komendant eskadry angielskiej na wodach australskich otrzymał rozkaz zatknięcia chorągwi angielskiej na Luisiade, dalej na wyspach Woodlark, Long i Rook, gdyby ktokolwiek usiłował w sąsiedztwie stałego lądu australskiego przedsiębrać aneksye.

Madryt, 30go grudnia. Według ostatnich doniesień, w czasie trzęsienia ziemi zginęło przeszło tysiąc osób.

Madryt, 30 grudnia. Ponownie dało się uczuć silne trzęsienie ziemi w Torrax (w prowincyi Malaga). Gmach merostwa grozi zawaleniem, inne budynki groźnie się zarysowały. We wsi Trigliana runęło wiele domów; mieszkańcy schronili się na pola.

Telegrafowany kurs wiedeński

Wiedeń, 29 grudnia 1884, godzina 1 min. 50. Alp. Tow. górn. 43·—, Węg. akcye kredyt. 297·50 Akcye anglo-austr. 94·25, Akcye banku Union 73·60, Akcye kolei Karola Ludwika 267·50, Akcye kolei północnej 228·25, Akcye kolei południowej 145·—. Akcye kolei Alföld 178·50. Akcye kolei Elżbiety 307·25, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 196·75, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 166·—, Wiedeńskie losy 125·—. Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·— Węgierskie obligacye państw. w złocie 105·25, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 101·—. Losy regulacyi Cisy 116·90, Losy tureckie 21·50, Węgierska renta 95·57, Akcye banku związkowego 99·—, Akcye banku obrotowego —·—, Akcye kolei węgiersko-galicyjskiej —·—, Akcye kolei państwowej —·—. Rubel papierowy 1·27¼, Węgierskie losy 115·25, Marka niemiecka —·—. Usposobienie mdłe

Wiedeń, 29 grudnia 1884 r. godz. 5 min. 34. Akcye kredytowe 290·50. Anglo Austr. —·—, Unionbank —·—, Kolej Karola Ludwika 267·50, Południowa —·—, Renta papierowa 81·75, Galic. listy zastawne 100·75, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1883 —·—, Napoleondor 9·74, Rubel papierowy —·—. Usposobienie —.

Wiedeń, 30 grudnia. 1884 r., godz. 10 min. 30. Akcye kredytowe 291·10, Anglo-Austr. 94·80, Unionbank 73·50, Kolej Karola Ludwika —·—, Południowa 146·—, Renta papierowa —·—, Galic. listy zastawne —·— Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z r. 1883 91·—, Napoleondor 9·74—, Rubel papierowy 1·27. Usposobienie silne.

Telegramy zbożowe z dnia 30 grudnia. Wiedeń: Pszenica za 100 kilogram. 8·— do 8·50 zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita per 10.000 litr procent 27·50 do 27·75 zł. Buda-Peszt: Pszenica 100 kilogr. (na jesień) 8·17 do 8·19 zł., rzepak (sierpień—wrzesień —·— —·— zł. Berlin: Pszenica żółta (na paździer.) 157·— m., żyto —·— m., spirytus 43·—, olej rzepakowy 51·30 m. Szczecin: Pszenica —·—, rzepik —·—. Paryż: mąki 159 kilgr. —·— fr., olej rzepakowy —·— fr., spiritus —·—, fr. Wrocław: Pszenica —·—, żyto —·—, owies —·—, spiritus —·—, kukurudzy —·—, Kolonia: Pszenica —·—.

Odpowiedzialny redaktor Adam Krechowiecki

Spostrzeżenia meteorologiczne.

(Z obserwatoryum c. k. Uniwersytetu we Lwowie).

z dnia 30 grudnia 1884.

Barometr 743.04mm. przy temp. 0°C. Psychrometr suchy 2.3 C. Psychrometr wilgotny 1.6 C. Prężność pary 4.8mm. Wilgoć 87%. Zachmurzenie 10 Wiatr SE2. Ozon 9.

Temperatura powietrza 1.8°R.

Barometr idzie w górę.

Stan barometru nad poziom morza 769.44mm.

Najwyższa temperatura dnia wczorajszego 3.1°C.

Najniższa temperatura w nocy 0 3 C.

Ilość opadu mierzonego o 7 g. 0.0mm.

Z obserwatoryum c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie.

$\varphi = 49^{0}50'$ $\lambda = 41^{0}41'$ w. $= 340^{m},5$.

Dla 31 grudnia 1884

$E. = + 3^{m}\ 30,^{s}_{12}$ $\Theta_0 = 18^{h}\ 41^{m}\ 0,^{s}_{64}$.

Zachód słońca 30go grudnia o 4h. 5m., 19; wschód o 19h. 59m., 83.

W grudniu nastąpi pełnia księżyca 2d 8h 35,m 8; ostatnia kwadra 9d 1h 6m, 6; nów 17d 3h 0m, 6; pierwsza kwadra 25d 2h 57m, 3.

Księżyc będzie w punkcie przyziemnym (Perigeum) 2d 16h, 5 i 31d 5h, 5, w punkcie odziemnym (Apogeum) 16d 17h, 5.

Równanie czasu będzie do 22 ujemne, od 22 do końca miesiąca dodatnie, w skutek czego zegary słoneczne do 22 grudnia wyprzedzać będą zegary zwykłe o ilość E. w prawdziwe południe, zaś od 22 odwrotnie.

Stan średni barometru, zredukowany do poziomu Adryatyku, jest na grudzień dla Lwowa 760,3 mm., stan średni temperatury —2,°,6.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

29 grudnia 1884.	2h	9h	19h
Stan barometru w milimetr.	734,88	736,31	737,26
Stan termometru suchego w st. Cels.	+2,2	+2,6	+1,7
Stan termometru wilgotnego w st. Cels.	+1,4	+1,8	+1,0
Prężność pary w powietrzu w milimetr.	4,6	4,8	4,5
Wilgotność powietrza względna w %.	85	85	88
Stan nieba.	8	8	10
Kierunek wiatru.	se.	se.	sse.
Moc wiatru.	4	4	3
Ilość opadu mierzonego do 2h 0,mm4.			
Najwyższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9h. +3,4.			
Najniższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9h. 0,0			

(N. B. 30/12 1884 od 12h w połud., do 12h w połud. 31/12).

Przy wietrze więcej południowym jak wschodnim i temperaturze wyższej od średniej grudnia, pochmurno, pogoda niepewna.

W teatrze hr. Skarbka.

We wtorek dnia 30 grudnia 1884.

Występ panny MARYI BILLONI

TRAVIATA

opera w czterech aktach Józefa Verdi'ego.
Kapelmistrz p. H. Jarecki. Reżyser p. J. Myszkowski.

O S O B Y:

Violetta Valery	pna Billoni
Flora	pni Kasprowiczowa
Annina	pni Dutkiewicz
Alfred Germont	p. Villą
George Germont, jego ojciec	p. Rubirato
Gaston wicehrabia de Letoriere	p. Wojnowski
Baron Dauphale	p. Guberski
Markiz Obigny	p. Łomiński
Doktor Grenevil	p. Krykiewicz
Józef, służący Violetty	p. Chudkowski

Przyjaciele Violetty. — Rzecz dzieje się w Paryżu i okolicy tegoż.

Początek o godzinie 7 wieczorem.

Pociągi kolejowe

Od 20 maja 1884.

podług zegara lwowskiego

Przychodzą do Lwowa.

Ze Stanisławowa na Stryj: rano o godz. 8 min. 20 pociąg mięszany, po południu o godz. 4 min. 37 pociąg osobowy i o godz. 2 min. 50 w nocy pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk: na dworzec Podzamcze o godz. 10 min. 13 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 2 min. 28 rano i o godz. 3 min. 42 po południu pociąg mięszany.

Z Czerniowiec: o godz. 10 min. 0 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 3 min. 35 rano i o godz. 2 min. 52 po południu pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk: na dworzec główny lwowski, o godz. 10 min. 26 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 3 min. 5 rano i o g. 4 min. 10 po południu pociąg mięszany.

Z Krakowa: o godz. 5 min. 36 rano pociąg pospieszny, o godz 9 min. 27 wieczór pociąg osobowy, o godz. 11 min. 33 przed poł. pociąg mięszany.

Odchodzą ze Lwowa:

Do Czerniowiec: o godz. 5 min. 30 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 15 po południu i o godzinie 11 min. 10 w nocy pociąg mięszany.

Do Podwołoczysk, z dworca Podzamcze: o godz. 6 min. 6 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 57 po południu i o godz. 10 min. 56 wieczór pociąg mięszany.

Do Stanisławowa na Stryj: rano o godz. 7 min. 5 pociąg mięszany, przed poł. o godz. 11 min. 40 pociąg osobowy i o godz. 7 min. 10 wieczór pociąg mięszany.

Do Krakowa: o godzin. 10 min. 46 wieczorem pociąg pospieszny, o godz. 4 min. 5 rano pociąg osobowy, o godz. 5 min. 3 po poł. pociąg mięszany i o godzinie 6 min. 35 rano pociąg mięszany lokalny.

Przyjechali do Lwowa

dnia 30go grudnia 1884.

Hotel George'a

Pp. F. hr. Potulicki z Glinian. H. Szeliski z Komborni. O. Sala z Wysocka.

Hotel Francuski

Pp. K. Suchodolski z Sosnowa. B. Horodyński ze Zbidniowa. Z Horodyński ze Zbidniowa. S. Zieliński z Worobiówki. I Skrowaczewski z Wołynia. T Abgarowicz z Bratyszowa.

Hotel Angielski

Pp. M. Rokossowski z Tarnowicy. W. Younga z Trzcieńca L. Willner z Tarnopola. D. L. Głuziński z Krakowa. H Polman ze Stanisławowa. I. Błeszyński ze Stanisławowa.

Cennik lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 29 grudnia 1884.

	płacą (walutą austr.) zł. ct.	żądają (walutą austr.) zł. ct.
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)		
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	267 —	270 —
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	193 50	196 50
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	285 —	290 —
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	238 —	243 —
2. List. zast. za 10 zł. (bez kupona bieżącego)		
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	99 —	100 —
„ „ „ 4 pr. w. a.	91 50	92 75
„ „ „ 5 pr. okresowe	99 —	100 —
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los 41½ l.	87 —	88 —
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	101 —	102 —
„ „ „ 5 pr. w. a.	97 —	98 —
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	98 90	99 90
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 pr.) 3 pr. w. a. w likwidacyi	58 —	60 —
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 5 pr.) 2½ pr. w. a. w likwidacyi	58 —	60 —
½ prc. kraj. listy zastawne	91 —	92 —
Listy dłużne za 100 zł.		
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.	— —	— —
4. Obligi za 100 zł.		
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	102 —	103 —
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańsk. (dawn. 6 pr.) 3pr. wa.	— —	— —
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisyi	96 75	97 75
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	102 75	104 —
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4½ pr. wa.	90 60	91 60
5. Losy miasta Krakowa	18 75	20 75
„ Stanisławowa	22 50	24 50
6. Monety.		
Dukat holenderski	5 66	5 76
Dukat cesarski	5 71	5 81
Napoleondor	9 70	9 80
Półimperyał	10 02	10 12
Rubel rossyjski srebrny	1 54	1 64
„ papierowy	1 26—	1 28—
100 marek niemieckich	59 90	60 80
Srebro	— —	— —
Kupony w srebrze	— —	— —

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 24 grudnia 1884

	płacą	żądają
1. Dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	81.75	81.90
luty-sierpień	81.75	81.90
Jednolity dług państwa w srebrze. styczeń-lipiec	82.65	82.75
kwiecień-październik	82.80	82 95
Losy z roku 1854 po 250 złr. m.k. 4pr	125.75	126.50
„ „ 1860 po 500 złr. w.a. 5pr.	134.80	135.30
„ „ 1860 po 100 złr. 5 pr	141.—	141 75
„ „ 1864 po 100 złr.	168.75	169.25
„ „ 1864 po 50 złr.	168.—	168.50
Renty Com. po 42 lir. austr.	45 —	47.—
Listy zastaw doman. państw po 120 złr. 5 prc.	151.50	152.—
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1882 5 pr.	—.—	—.—
Renta papierowa 5pr. z r. 1881	96.85	97.—
Austr. renta zł. wolna od podatk. 4pr.	103.45	103 65
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	106.50	—.—
Bukowiny	102.—	102.75
Galicyi	102.30	102.80
Niższej Austryi	105.—	106.25
Siedmiogrodu	101.—	101.50
Węgier	101.—	101.50
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	94.50	95.—
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	289 40	289.70
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	650.—	660 —
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. han. i prz. a 200zł. wpł. 40pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 złr.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 300 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 złr.	847.—	851.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	526 —	527.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	231.75	232 25
Kol. Preszów-Tarn. (w. ex.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2272	2277
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	267 —	267 50
Lwow.-Czern. kolej po 200 zł. w. a. wer	192.75	193 25
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	306.25	306 50
Połud. kol. państw. po 200 złr. w. a.	145.50	146 —
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	171.—	171 50
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w złocie w 50 l.	97.50	97.70
„ „ „ „ premiowe po 3 pr.	96.50	97.—
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	99.50	100.—
„ „ „ „ w 20 l. 7pr.	99.85	100.75
„ „ „ „ w 36 l. 5½ pr.	99.50	99.75
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	91.40	92.—
„ „ „ „ po 5 prc.	98 50	99.—
„ „ „ „ po 5 prc. w 37 latach zwrotne	98 50	99.—
Gal. banku hip. po 6 proc.	100.75	101.50
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 prc.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. po 5 pr.	102.15	102.35
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ prc.	—.—	—.—
„ Zakł. kr. ziems. po 5½ prc.	101. 0	102 25
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	97.40	98.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	99.50	100.—
Kol. płn. po 100 zł. m. k.	105.70	106.—
„ „ po 100 zł. w. a.	102. –	102 50
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4½ pr.	99.—	99.25
dtto. dtto. (Jarosław-Sokal)	97.75	98.25
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 złr. 5 prc. w srebrze z r. 1865	82.15	82.30
z r. 1867	86.15	86.30
z r. 1868	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	99.30	99 60
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	173.—	178.75
Clarego po 40 zł. m. k.	41.75	42.25
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	114.—	115.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	19.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	18 50	18.75
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23.—	24.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	42 25	43 —
Palffego po 40 zł. m. k.	37 25	37.75
Czerwon. krzyża austr. Tow. po 10 zł.	13 35	13 55
„ „ węgiersk. „ po 5 zł.	7 20	7 40
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	18.—	18 [illegible]
Salma po 40 zł. m. k.	56 25	56 75
St. Genois po 40 zł. m. k.	50 75	51 25
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w. a.)	23.50	24 50
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	130.—	131 50
„ „ po 50 zł. w. a.	63.—	—.
Waldsteina po 20 zł. m. k.	27.50	28 50
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	36 50	37.—
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—
Londyn za 10 ft. szt.	123.25	123 75
Paryż za 100 fr.	48 65 —	48 70 —
Kurs złota.		
Dukat cesarski mon.	5.78 —	5.80 -
„ pełnej wagi	5.76 —	5 78 -
Korona	—.—.—	—.—
20-frankówka	9.74.50	9.75 50
Rossyjski imperyał	10.03 -	10.05 -
Talar związkowy	—.—.—	— - .—
Srebro	—.—.—	— —.—
Bank krajowy		
6prc. obligacye pożyczki krajowej	—.—	—.—
4½ prc. obligacye pożyczki krajowej	—.—	—.—
5 prc. oblig. komunalne banku kraj	—.—	—.—
4½ prc. krajowe listy zastawne	—.—	—.—

Z lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński

dnia 29 grudnia 1884.

	złr.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	81	75
„ „ „ w srebrze	82	75
Renta w złocie	103	80
5 prc. austr. renta marcowa	96	85
Akcye banku wiedeńskiego	853	—
„ „ kredytowego	289	30
Londyn	123	20
Srebro	—	–
Napoleondor	9	73½
Dukat cesarski men.	5	77
100 marek niemieckich	60	20

DZIENNIK URZĘDOWY.

Kuratele.

L. 5734. (8314 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Skawinie oznajmia że Józef Radocha włościanin z Tyńca uznany został uchwałą c. k. sądu krajowego w Krakowie z 2 sierpnia 1884 l. 18573 za marnotrawcę a kuratorem jego dlań ustanowiono Wincentego Paca z Tyńca.

Skawina dnia 30 listopada 1884.

L. 8967. (8326 1—3)

Aleksander Prączak uznany marnotrawcą, kuratorem jego Piotr Fuglewicz. Obaj z Przemyślan. C. k. sąd powiatowy.

Przemyślany, 22 Grudnia 1884.

L. 7990. (7989 1—3)

Filip Herz ze Stadeł jest wskutek uchwały c. k. sądu obwodowego w Nowym Sączu z dnia 8 listopada 1884 l. 5852 marnotrawcą, a kuratorem jego Wilhelm Ohly w tej gminie.

C. k. sąd powiatowy.

Stary Sącz, 6 Grudnia 1884.

L. 11386 (7958 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu decyzyą z dnia 17 września 1884 l. 11901 uznał marnotrawcą Krzysztofa Wawrzyszko gospodarza z Muniny i dla tegoż kuratorem Kasper Cetnar z Muniny zamianowany został.

Jarosław, 10 października 1884.

L. 10392. (7929 1—3)

Wawrzyniec Szarek z Rozkochowa uznany marnotrawcą.

Kuratorem jego ustanowiony Jan Warchoł z Rozkochowa.

C. k. sąd powiatowy

Chrzanów, dnia 16 sierpnia 1884.

Ł. 5052. (7990 1—3)

Na podstawie upoważnienia c. k. sądu obwodowego w Samborze z dnia 8go lipca 1884, l. 6714, uznaje się Seńka Kiszyka z Rypian marnotrawcą z ustanowieniem dlań kuratora Hrycia Lewickiego gospodarza z Rypian. C. k. sąd powiatowy.

Turka, 30 lipca 1884.

Licytacye.

L. 8117. (8154 3—3)

C k. sąd powiatowy w Czortkowie rozpisuje celem zaspokojenia pretensyi zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi w kwocie 100 zł. z pn. przymusową publiczną sprzedaż realności pod l. 29 w Romaszówce położonej według wyk. hip. Nr. 60 dłużnika Jaśka Kucego własnej w dniach 22 stycznia i 26 lutego 1885, zawsze o godzinie 10 rano z tem, że realność rzeczona niżej ceny szacunkowej 500 zł. sprzedaną nie będzie. Gdyby, sprzedaż nastąpić nie mogła ułożone będą lżejsze warunki dnia 26 marca 1885 o dziesiątej godzinie rano. Wadyum wynosi 50 zł. Kuratorem niewiadomych wierzycieli dr. Czaczkowski.

Czórtków, 31 października 1884.

Zl. 11276. (8329 1—3)

Verpachtung

des Religionsfonds-Meierhofes „Tolowamik" in der Bukowina.

Der dem buk. gr. or. Religionsfonde gehörige, in der Katastralgemeinde Joseffalva an der rumänischen Grenze nächst Kornuluncze, zwei Stunden von der Eisenbahnstation Itzkani entfernt gelegene Meierhof Tolowamik bestehend aus circa 400 Joch Acker und Wiesen mit den nöthigen Wirthschaftsgebäuden, wird von der k. k. Direktion der Güter des genannten Fondes auf die Dauer von zwölf Nutzungsjahren vom 1. Mai 1885 angefangen, d. i. auf die Zeit vom 1. Mai 1885 bis Ende Oktober 1896 im öffentlichen Offertverhandlungswege verpachtet.

Der auf diesem Pachtgute vorhandene Winteranbau nebst Felddorbestellung wird dem Pächter gegen Ersatz der durch Sachverständige zu ermittelnden Kosten übergeben werden.

Sollte es der Religionsfondsgüterverwaltung nicht möglich sein, den obgenannten Meierhof am 1. Mai 1885 dem Pächter zu übergeben, so behält sich dieselbe das Recht vor, diese Pachtübergabe erst am 1. Novemker 1885 zu effektuiren, in welchem Falle die Pachtung bis Ende Oktober 1897 zu dauern haben wird.

Pachtofferte, welche mit einer Stempelmarke a 50 kr. versehen und im Uebrigen rechtsförmig ausgestellt sein müssen, sind bei dieser k. k. Güter-Direktion, wo auch die Pacht- und Lizitationsbedingnisse zur Einsicht aufliegen und alle näheren Auskünfte über das Pachtobjekt ertheilt werden, bis spätestens 26. Jänner 1885 Mittags 12 Uhr einzureichen.

Das Pachtangeld, welches dem Offerte beizuschließen ist, wird mit 800 fl. entweder im Baaren, oder in annehmbaren Werthpapieren festgesetzt.

Von der k. k. Direktion der Güter des buk. gr. or. Religionsfondes.

Czernowitz, am 21. December 1884.

L. 13014. (7033 1—3)

W dniach 24 stycznia, 24 lutego i dnia 24 marca 1885 o godzinie 10 rano, odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 144 i 109 w Kulczycach, w powiecie samborskim położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, w sprawie zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Pawłowi Popielowi pto 5 rat po 65 zł. i reszty kapitału 940 zł. 16 ct. aw.

Cena szacunkowa i wywołania wynosi 2000 zł. aw.

Wadyum 200 zł. wa.

Na pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej, na trzecim terminie nawet i niżej ceny wywołania sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w registraturze tusądowej.

Dla pobytu niewiadomych wierzycieli i innych ustanowiono kuratora adw. dra Budzynowskiego z substytucyą adw. dra Kohna w Samborze.

C. k. sąd powiatowy m. d.

Sambor, 9 września 1884.

L. 8885. (7035 1—3)

Dnia 24 stycznia i dnia 24 lutego 1885 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż publiczna realności pod lk. 52 w Sadkowicach w powiecie samborskim położonej, wykazem hipotecznym 6 dla tej gminy objętej, w sprawie zakładu kredytowego włośc. w likwidacyi przeciw spadkobiercom śp. Olexy Biło pto 173 zł. 46 ct. z pn.

Cena szacunkowa wywołania wynosi 450 zł. aw.

Wadyum 45 zł. aw.

Przy tych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

W razie gdyby na drugim terminie sprzedaż do skutku nie przyszła celem ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych termin na dzień 24 marca 1885 o 10 godzinie wyznaczonym zostaje, a niestawiający za przystępujących do wniosku większości stawających uważani będą.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszo-sądowej registraturze przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy m. d.

Sambor, 20 lipca 1884.

L. 12312. (7087 1—3)

W dniach 24 stycznia i 24 lutego 1885 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod nk. 106/102 w Baranczycach powiecie samborskim położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, w sprawie zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Maksymowi Popyk, a względem tegoż spadkobiercow Dmytra Popyka pto 8 rat po 9 zł. aw. reszty kapitału 9 zł. 9 ct. aw. z pn.

Cena szacunkowa i wywołania wynosi 300 zł. aw.

Wadyum 30 zł. aw.

Na powyższych terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania sprzedaną będzie.

Gdyby rzeczona realność na powyższych terminach sprzedaną nie została, przeto celem ułożenia ułatwiających warunków licytacyjnych wyznacza się termin na dzień 24 marca 1885 o godz 10 rano.

Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w registraturze tusądowej.

Dla pobytu niewiadomych wierzycieli i innych ustanowiono kuratora adwok. dra Ehrlicha z substytucyą adw. dra Kohna w Samborze.

C. k. Sąd powiatowy m. d..

Sambor, 24 sierpnia 1884.

Licytacye.

L 5453. (7212 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Przeworsku podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia pretensyi Galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w kwocie 550 zł. w. a. z pn. odbędzie się egzekucyjna publiczna sprzedaż realności lwh. 124 i 356 ksiąg gruntowych gminy Gaci objętych, dłużnika Mateusza Szpaka własnych, w trzech terminach dnia 23 stycznia, dnia 24 lutego i dnia 26 marca 1885, każdym razem o godzinie 10 rano, na których pierwszych dwóch terminach realność powyższa tylko wyżej ceny szacunkowej, na trzecim terminie także niżej ceny szacunkowej, lecz przynajmniej za cenę równającą się wszystkim na egzekwowanej realności ciążącym długom najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 1610 zł.

Wadyum wynosi sumę 55 zł. aw.

Ekstrakt tabularny można przejrzeć w tut. sąd. registraturze.

Dla wierzycieli, którym z jakiegokolwiekbądź powodu rezolucya licytację rozpisująca doręczoną nie zostanie, dalej dla wierzycieli, którzy dopiero po rozpisaniu licytacyi prawo zastawu na egzekwowanej realności nabędą, ustanawia się kuratora w osobie p. adw. dra Gaberlego w Jarosławiu.

C. k. sąd powiatowy.
Przeworsk, 28 września 1884.

L. 460. (8142 2—3)

Dnia 26 stycznia 1885 o godzinie 10 z rana w zabudowaniu przyszłego c. k. sądu obwodowego w Brzeżanach odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności w Brzeżanach pod lk. 288 położonej wedle dom. III. pag. 71 tom VI pag. 673 n. 6 haer. Konstancyi i Zofii Kostkiewiczów własnej, na zaspokojenie wierzytelności 300 zł. i 200 zł. z pn. spadkobierców Bolesława Urzędowskiego, na którym to terminie realność ta niżej ceny szacunkowej za jakąbądź cenę sprzedaną zostanie.

Cena wywołania wynosi 759 zł. 97 ct.

Wadyum 38 zł. 5 ct.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych niewiadomych jest adw. dr. Karol Gottlieb z Brzeżan.

Resztę warunków wolno przejrzeć w tut. s. registraturze.

Brzeżany, 10 września 1884.

L. 5153. (7288 2—3)

C. k. sąd powiatowy zawiadamia, iż celem zaspokojenia wierzytelności gal. zakładu kredyt. ziemskiego w Krakowie w kwocie 176 zł. aw. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 21 stycznia, 23 lutego i 24 marca 1885 o godzinie 9 rano publiczna sprzedaż realności pod nk. 21 w Dembowie położonej Lw. h. 175, 176, 177, objętej, Zofii Anny i Katarzyny Uberman, Antoniego Orzechowskiego Marcina Płazy własnej.

Cenę wywołania stanowi kwota 1100 zł.

Wadyum 110 zł. w gotówce lub w papierach publicznych.

Ekstrat hip. i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w ekspedycie sądowym.

Kuratorem zaś niewiadomych wierzycieli ustanowiono adw. dra Gottlieba w Jarosławiu.

C. k. sąd powiatowy.
Przeworsk, 31 lipca 1884.

L. 11026. (8300 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Brodach podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia pretensyi gminy miasta Brodów w kwocie 649 zł. wa. z pn. przeciw masie spadkowej po Herschu Klahr, a względnie tegoż spadkobiercom Dawidowi Klahr, Perli Lowenkron, Mariem Halberthal, Frimet Riwe Klahr i z życia i miejsca pobytu niewiadomym Lazarowi Klahr i Esterze Schlesinger zastąpionym przez kuratora adwokata dra Brauna odbędzie się w sądzie tutejszym dnia 29 grudnia 1884, 27 stycznia 1885 i 2 marca 1885 zawsze o 10 godzinie rano w biurze nr. 5 egzekucyjna sprzedaż realności, dłużników pod l. tab. 510 w w Brodach położonej, wykazem hip. l. 618 gminy kat. Brody objętej, która na dwu pierwszych terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej na 3710 zł. w. a. wypośrodkowanej, na trzecim zaś terminie tylko za cenę pokrywającą wszystkie wierzytelności na tej realności hipotekowane, najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.

Gdyby i na trzecim terminie realność ta sprzedaną nie została, wyznacza się do ułożenia ułatwiających warunków termin na dzień 2 marca 1885 o godzinie 4 po południu.

Wadyum wynosi 10 prc.

Reszta warunków licytacyjnych wraz z aktami oszacowania w sądzie tut. mogą być przejrzane.

O czem się zawiadamia chęć kupienia mających i tych wierzycieli hipotecznych, którymby uchwała licytacyjna z jakiegokolwiek bądź powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyk. hipotecz. prawo do hipoteki na pomienionej realności nabyli, z tem, że dla tychże kuratorem adwokata dra Starzewskiego z Brodów ustanowiono.

Brody, 11 Września 1884.

L, 12051. (8269 2—3)

W dniu 21 stycznia i 19 lutego 1885 zawsze o 10 godzinie rano odbędzie się celem zaspokojenia wywalczonej przez ks. Karola Peltza sumy 100 zł. w. a. z pn. licytacya realności Katarzyny Mokreńczuk objętej wyk. l. 60 z Szeparowiec.

Cena szacunkowa 815 zł. aw.

Wadyum 81 zł. 50 ct.

Termin do ułożenia warunków ułatwiających wyznaczony na 4 marca 1885.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli mianowany adw. dr. Zakrzewski.

Akt oszacowania i resztę warunków można przejrzeć w registraturze tutejszego sądu.

Ck. m. del. sąd powiatowy.
Kołomyja, 23 sierpnia 1884.

L. 12050. (8270 2—3)

W dniu 21 stycznia i 19 lutego 1885 zawsze o 10 godzinie rano odbędzie się celem zaspokojenia wywalczonej przez ks. Karola Peltza sumy 212 zł. 90 ct wal. austr. z pn. licytacya realności Rozalii Knihynickiej objętej, wykazem l. 194 z Rakończyka. Cena szacunkowa 2185 zł. aw.

Wadyum 218 zł. 50 ct.

Termin do ułożenia warunków ułatwiających wyznaczony na 4 marca 1885.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli mianowany adw. dr. Zakrzewski.

Akt oszacowania i resztę warunków można przejrzeć w registraturze tutejszego sądu. C. k. m. del. sąd powiatowy.

Kołomyja, 24 sierpnia 1884.

L. 6412. (8280 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Rymanowie ogłasza; że celem przymusowego ściągnienia od Maryanny Brenkacz na rzecz Semana Smetany kwoty 100 zł. wa. z pn. odbędzie się publiczna sprzedaż realności gruntowej pod lk. 89 w Woli niżnej położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, dłużnika własnej w dniaah 19 stycznia, 23 lutego i 23 marca 1885 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cena szacunkowa realności tej wynosi 225 zł. wa.

Wadyum zaś 10 prc. tejże.

Resztę warunków można przejrzeć w sądzie.

C. k. sąd powiatowy.
Rymanów, 1 listopada 1884.

L. 8963. (8275. 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Kosowie zawiadamia niniejszem, że w sprawie egzekucyjnej Dawida Hirsch przeciw Fedorowi Gełecie pto 60 zł. aw. z pn. odbędzie się w tymże sądzie na dniu 20 stycznia, 17 lutego i 17 marca 1885 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności pod lk. 25 w Krzyworówni położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, Teodory Gełety własnej, pod następującemi warunkami.

Cena szacunkowa wynosi kwotę 850 zł. wa.

Wadyum wynosi kwotę 85 zł. wa.

Resztę warunków licytacyjnych tudzież akt opisania i oszacowania są w t. s. registraturze do przejrzenia.

C. k. sąd powiatowy.
Kosów, 30 października 1884.

L. 6081. (8251 3—3)

C, k. sąd powiatowy w Starejsoli zawiadamia, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności l. 19 w Koniowie położonej, wedle wykazu hip. 28 księgi Koniów, Iwana głuchy własnej, na zaspokojenie pretensyi zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 140 zł. 64 ct., dnia 21 stycznia 1885 o godzininie 10 przed południem, także poniżej ceny szacunkowej 350 zł.

Wadyum wynosi 35 zł.

Resztę warunków i wyciąg tabularny można w tutejszej registraturze przejrzeć.

Kuratorem dla wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiek bądź powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 19 lipca 1884 do tabuli weszli, ustanowiono Fedka Kopylaka z Koniowa.

C. k. sąd powiatowy.
Starasól, 17 października 1884.

L. 15108. (8147 3—3)

C. k. miejsko delegowany sąd powiatowy w Kołomyi podaje do wiadomości, że gdy Ilko Dowhaniuk nabywca realności wykazem hip. l. 33 gminy Kamionki małe objętej, Hnata Bułedziuka własnej w drodze licytacyi na rzecz c. k. uprz. galic. zakładu kredytowego włościańskiego pto 17 rat po 12 zł. i resztę 80 zł. 90 ct. w. a. z pn. sprzedanej warunków licytacyjnych nie wykonał, wyznacza się na dzień 21 stycznia 1885 10 godź. rano, nową licytacyę tej realności z tem, że takowa i poniżej ceny wywołania na trzysta pięćdziesiąt (350) zł. ustanowionej za jakąbądź cenę sprzedaną będzie.

Wadyum 35 zł. w. a.

Resztę warunków można przejrzeć w registraturze tutejszego sądu.

Kołomyja, 25 października 1884.

L. 9757. (8124 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Kosowie, oznajmia niniejszem, że w sprawie egzekucyjnej Maryi Ryszkowskiej przeciw Józefowi Tarnawskiemu pto 40 zł. w. a. odbędzie się w dniu 20 stycznia, i 17 lutego 1885, każdym razem o godzinie 10 rano w tymże sądzie egzekucyjna przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności pod lk. 124 w Moskalówce położonej, z parceli budowlanej l. kat. 29 i z parcel gruntowych l. k. 28 i 30 się składającej wykazem hipotecznym l. 175 księgi gruntowej dla gminy Moskalówki objętej, tudzież realności w Czerhanowce położonej z parc l. k. 897/1, 897/2 i 894 się składającej, wykazem hip. l. 359 księgi gruntowej dla gminy Czerhanowska objętej, dłużnika Józefa Tarnawskiego własnych, pod następującemi warunkami.

1) Cenę wywołania stanowi co do realności w Moskalówce kwota 430 zł. zaś co do realności w Czerhanówce kwota 600 zł. wal. austr.

2) Wadyum wynosi co do pierwszej realności 43 zł. co do drugiej 60 zł.

Reszta warunków licytacyjnych tudzież wyciąg hipoteczny i akt oszacowania są w ts. registraturze do wejrzenia.

O czem strony tudzież wierzyciele hipotecznych tych realności, a to wiadomych do rąk własnych zaś tych niewiadomych którymby po dniu 11 listopada 1883 prawa hipoteczne na powyższych realnościach uzyskali lub którymby niniejsza uchwała bądź w czas, bądź wcale doręczoną być nie mogła do rąk kuratora adw. dr. Rybarskiego się uwiadamia.

C. k. sąd powiatowy
Kosów, 7 listopada 1884.

L. 6793. (7372 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Leżajsku ogłasza celem zaspokojenia należytości galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w sumie pożyczkowej 500 zł. z przynależytościami odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 20 stycznia, 24 lutego i 24 marca 1885 egzekucyjna licytacya realności lk, 300 w Grodzisku, Jakóba Chrupały własnej.

Cena wywołania 1800 zł.

Wadyum 180 zł.

Do ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych wzywa się wierzycieli i strony na termin dnia 14 kwietnia 1885.

Kuratorem wierzycieli jest p. Karol Prohaska w Leżajsku.

Leżajsk, 25 października 1884.

L· 8097. (8250 3—3)

Dnia 12 stycznia, 11 lutego, 12 marca 1885 o 10 godzinie z rana odbędzie się przymusowa licytacya nie tabularnej realności, do masy spadkowej Nykoły Hnatiuka należącej, pod nr. 219 w Strymbie na rzecz pretensyi Abrahama Schulsingera w kwocie 97 zł.

Sprzedaż niżej ceny szacunkowej 50 zł. dopuszczalna dopiero na trzecim terminie.

Wadyum 5 zł.

Resztę warunków można przeglądnąć w tut. registraturze.

C. k. sąd powiatowy.
Nadwórna, 30 listopada 1884.

L. 10387. (8248 3—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniach 15 stycznia 1885 i 12 lutego 1885 powyżej ceny szacunkowej licytacya realności l. 199 w Gródku zasławskie przedmieście według wykazu hip. 524 gminy Gródka Fedka Gałuszki własnej, na rzecz masy spadkowej Iwana Horoszki pto 37 zł. 50 ct. z pn.

Cena wywołania 135 zł.

Wadyum 13 zł. 50 ct.

Reszta warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w ts. registraturze.

W razie nie odbytej sprzedaży na wymienionych terminach wyznacza się do przesłuchania wierzycieli hipotecznych termin na dzień 19 lutego 1885 godzinę 10 rano.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych mianowany c. k. notaryusz w Gródku Adolf Henze.

Gródek, 13 listopada 1884.

L. 7609. (8249 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Komarnie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia pretensyi c. k. uprzyw. zakładu kredyt włościańskiego, od Jewki Hamkab i nieletnich Michała i Zośki Marko się należącej w kwocie 6 rat po 12 zł. i jednej raty na 12 zł. 16 ct. aw. odbędzie się licytacya realności pod lk. 38 w Koniuszkach król. wyk. hip. 85 księgi gruntowej gminy Koniuszki król. objętej, na czterech terminach dnia 28 stycznia, dnia 25 lutego i dnia 8 kwietnia 1885 każdym razem o godzinie 10 rano w biurach tegoż sądu. Termin do ułatwiających warunków dnia 8 kwietnia 1885 tamże.

Cena wywołania w kwocie 500 zł. aw.

Wadyum zaś 10prc. ceny wywołania.

Reszta warunków licytacyjnych tudzież wyciąg tabularny można przejrzeć w t. s. registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych niewiadomych, lub którymby uchwały nie mogły być doręczone, ustanowiono kuratorem Włodzimierza Luszpińskiego z substytucją Aleksandra Streckiego.

C. k. sąd powiatowy
Komarno, 13 września 1884.

L. 14576. (8148 3—3)

W dniu 21 stycznia 1885 o 10 godzinie rano odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 250 zł. aw. z pn. ponowna licytacyjna sprzedaż tą wierzytelnością obciążonej realności, Nykoły Huculaka i Hafii Huculak objętej wykazem 119 ks. gł. gm. Piadyki także poniżej ceny wywołania, na 500 zł. wa. ustanowionej, jednak tylko za taką cenę, któraby pokryła wszystkie wierzytelności hipoteczne.

Wadyum 50 zł. w. a.

C. k. m. del. sąd powiatowy
Kołomyja, 27 października 1884.

L. 6045. (7163 3—3)

Sąd powiatowy Kęcki odbędzie egzekucyjną sprzedaż do Antoniny Rosnerowej należącej realności nk. 63 i 65 w Willamowicach położonych, na pokrycie pretensyi adwokata dra Eisenberga w sumie 1000 zł. z pn. w sądzie w dwóch terminach w dniach 14 stycznia i 16 lutego 1885 każdym razem o godz. 10 rano.

Cena wywołania 5400 zł. 90 ct. i 261 zł. 40 ct.

Wadyum 541 zł. i 27 zł.

Kuratorem dla niewiadomych ustanowiono adw. dra Ksawerego Chrzanowskiego w Kętach, a termin do lżejszych warunków na dzień 16 lutego 1885 godzinę 3 popołudniu. Kęty, 18 października 1884.

L. 6726. (7371 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Leżajsku ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego trzech rat po 22 zł. 50 ct, i kapitałem 62 zł. z przynależytościami, odbędzie się w gmachu sądowym 20 stycznia, 24 lutego i 24 marca 1885 egzekucyjna licytacya realności l. 39 w Grodzisku dolnem, Jakóba Rydzika własnej.

Cena wywołania 2000 zł.

Wadyum 200 zł.

Do ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych wzywa się wierzycieli i strony na termin 14 kwietnia 1885.

Kuratorem wierzycieli jest p, Karol Prochaska w Leżajsku.

Leżajsk, 25 października 1884.

L. 24675. (8034 3—3)

C. k. sąd powiatowy miejsko delegowany w Tarnowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności towarzystwa zaliczkowego w Tarnowie w kwocie 115 zł. w. a. z pn. odbędzie się dnia 22 stycznia, 24 lutego i 24 marca 1885 każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę realności wyk. hip. 48 ks. gr. Żabno Magdaleny Rydzowej własnej.

Tarnów, 24 listopada 1884.

L. 25642. (8093 3—3)

C. k. sąd krajowy w Krakowie rozpisuje celem zaspokojenia wierzytelności towarzystwa wzajemnego kredytu w Krakowie w kwocie 85 zł. z pn. przymusową sprzedaż połowy gruntu z realności pod l. 1 w Kawiorach wydzielonego, wedle ksiąg gruntowych Wojciecha Miecika własnej, na dniu 29 stycznia 1885 o godzinie 10 rano w sądzie odbyć się mającą pod następującemi warunkami:

1) Cena szacunkowa i wywoławcza wynosi 250 zł. a wadyum 25 zł.

2) Sprzedaż nastąpi na tymże terminie także niżej ceny wywoławczej.

Resztę warunków, wykaz hipoteczny i akt oszacowania przeglądnąć można w registraturze sądu krajowego.

O tem zawiadamia się niewiadomych wierzycieli tabularnych, zaś niewiadomych i tych, którzyby po dniu 2 lutego 1880 do hipoteki weszli, lub którymby niniejsza uchwała doręczoną być nie mogła do rąk kuratora adw. dra Włyńskiego z substytucyą adw. dra Kaufmanna.

Kraków. 31 października 1884.

L. 6038. (8281 1—3)

C k. sąd powiatowy w Starejsoli zawiadamia. że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności wedle wykazu hip. 1383 gminy Starasól, w połowie Rozalii Karpińskiej własnej, na zaspokojenie prtensyi Leizora Abrahama 29 zł. 29 ct., dnia 21 stycznia, dnia 25 lutego 1885 każdym razem o godzinie 10 rano li tylko za lub wyżej ceny szacunkowej 55 zł. Gdyby nikt ceny szacunkowej nie ofiarował, natenczas odbędzie się ułożenie ułatwiających warunków w dniu 11 marca 1885 o godzinie 10 rano, na który wzywa się wszystkich wierzycieli hip. z tem, że niejawiący się za przystępujących do większości wniosków wierzycieli, uważani będą.

Wadyum wynosi 5 zł. 50 ct.

Resztę warunków licytacyi, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tut. registraturze przejrzeć.

Wreszcie ustanawia się dla wierzycieli którymby uchwała licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiek bądź powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 20 sierpnia 1884 do tabuli weszli, kuratorem Jana Trubkiewicza z Starejsoli.

C. k. sąd powiatowy.

Starasól, 15 października 1884.

L. 14068. (8290 1—3)

C. k. sąd obwodowy tarnowski podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności galic. towarzystwa kredyt ziemskiego w sumie 14100 zł. w. a. z należytościami dodatkowemi dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna dóbr „Glinnik niemiecki“ do Pawła Riegera należących.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w sądzie tut. w dwóch terminach 30 stycznia i 2 marca 1885 każdym razem o godź. 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość przy udzieleniu pożyczki przyjęta w kwocie 28.284 zł. w. a., poniżej której w terminach powyższych dobra sprzedane nie będą.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 2828 zł. w. a.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze ck. sądu obwodowego.

Na wypadek jeśli przy pierwszych dwóch terminach licytacyjnych nikt przynajmniej ceny szacunkowej nie zaofiaruje, wyznacza się termin na dzień 2 marca 1885 godzinę 4 po południu, na który wierzyciele hipoteczni stawić się winni celem ułożenia lżejszych warunków, według których następnie sprzedaż licytacyjna w trzecim terminie rozpisaną zostanie.

Głosy nieobecnych przy tym terminie doliczy się do większości głosów wierzycieli, którzy na termin przybędą.

O rozpisoniu tej licytacyi otrzymują zawiadomienie obydwie strony, c. k. główny urząd podatkowy w Tarnowie, ck. Prokuratorya skarbu we Lwowie, wszyscy wierzyciele hipoteczni, którzyby po dniu 1 września 1884 do hipoteki dóbr Glinik niemiecki weszli, lub którymby uchwała niniejsza z jakiegokolwiek bądź powodu nie została doręczoną, do rąk kuratora, który niniejszem w osobie adwokata dra Brzeskiego z substytucyą adwokata dra Gałeckiego ustanowionym zostaje, tudzież przez edykt, którego ogłoszenie równocześnie zarządza się.

Tarnów, 27 listopada 1884.

L. 11027. (8349 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Brodach podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia pretensyi gminy miasta Brodów przeciw małoletnim spadkobiercom po Gołdzie i Salamonie Zimand a mianowicie Malci Bermanowej, Dwojre-Klary, Rozy i Betty Zimandom, tudzież wdowie Ziwii Zimand pto 527 zł. 69 ct. aw. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym dnia 29 grudnia 1884, 27 stycznia i 2 marca 1885 zawsze o 10 godzinie rano w biórze nr. 5 egzekucyjna sprzedaż realności dłużników wyk. hip. l. 436 gminy katastralnej Brody objętej, która na dwu pierwszych terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej na 5744 zł aw. wypośrodkowanej, na trzecim terminie zaś i poniżej tejże, jednakowoż za cenę pokrywającą wszystkie wierzytelności na tej realności hipotekowane, najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.

Jeśliby ta realność i przy trzecim terminie sprzedaną być nie mogła, wyznacza się termin na dzień 2 marca 1885 o 4 godzinie po południu do ustanowienia warunków ułatwiających

Wadyum wynosi 10 prc.

Reszta warunków licytacyjnych może być przejrzaną wraz z aktem oszacowania w sądzie.

O czem się zawiadamia chęć kupienia mających i tych wierzycieli hipotecznych, którymby uchwała licytacyjna z jakiegokolwiek bądź powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby prawa zastawu po dniu wydania wyciągu hipotecznego (13 czerwca 1884) na tejże realności nabyli z tem, że dla tychże kuratorem p. adw. dra Starzewskiego z Brodów ustanowiono.

Brody, 11 września 1884.

L. 2906. (8350 1—3)

C. k. sąd powiatowy ogłasza, że na dniu 15 stycznia i 12 lutego 1885 zawsze o 10 godzinie rano przeprowadzi przymusową licytacyę realności pod l. 5/144 w Teodorówce nietabularnej, Jakóba Karczmarskiego własnej, na zaspokojenie należytości towarzystwa zaliczkowego w Krośnie pto 200 zł.

Cena szacunkowa i wywołania 400 zł.

Wadyum 40 zł.

Resztę warunków, akt opisania i oszacowania można w registraturze przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy

Dukla, 30 czerwca 1884.

L. 10033. (8306 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Mościskach ogłasza, że dnia 21 stycznia, 25 lutego i 26 marca 1885 każdym razem o 10 godzinie przed południem odbędzie się w sądzie licytacya realności pod nr. 57/54 w Balicach do Michała i Rozalii Truszczak tudzież małoletniego Fedka Truszczak należącej na zaspokojenie pretensyi zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi 281 zł. 27 ct. aw. z pn. z dołożeniem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko powyżej lub za cenę szacunkową, przy trzecim terminie zaś i niżej tejże, zawsze jednak tylko za cenę pokrywającą wierzytelności uprzywilejowane i na realności ubezpieczone sprzedaną zostanie.

W przeciwnym razie wzywa się interesowanych celem ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych na 26 marca 1885 o godzinie 3 po południu z tem, iż niestawający za przystępujących do wniosku większości obecnych będą uważani.

Cena szacunkowa i wywołania wynosi 600 zł.

Zakład 60 zł. aw.

Protokół zastawniczego opisania i oszacowania wraz z warunkami licytacyi przejrzeć można w kancelaryi sądu.

Dla niewiadomych wierzycieli kuratorem ustanawia się tutejszego notaryusza p. Wiktora Krokowskiego.

Mościska, 23 listopada 1884.

L. 3752. (8307 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Mościskach ogłasza, że dnia 21 stycznia i dnia 25 lutego 1885 każdym razem o 11 godzinie rano odbędzie się w sądzie licytacya realności pod lk. 42|54 w Bolanowicach, do Michała i Tekli Edleik należącej własnej, na zaspokojenie dłużnych zakładowi kredytowemu włościańskiemu 8 rat pożyczkowych po 12 zł. 38 ct. i reszty kapitału 162 zł. 14 ct. a. w. z pn. z dołożeniem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko powyżej lub za cenę szacunkową sprzedaną zostanie, w przeciwnym razie wzywa się interesowanych celem ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych na 25 lutego 1885 o godzinie 3 popołudniu do sądu z tem, że niestawający za przystępujących do wniosku większości obecnych będą uważani.

Cena szacunkowa i wywołania wynosi 450 zł.

Zakład 45 zł

Protokół zastawniczego opisania i oszacowania wraz z warunkami licytacyi przejrzeć można w kancelaryi sądu.

Dla niewiadomych wierzycieli kuratorem ustanowiono tut. notaryusza p. Wiktora Krókowskiego.

Mościska, 7 listopada 1884.

Księgi gruntowe.

L. 16379. (6933 3—3)

Sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości, że projekty nowych wykazów tabularnych pod następującemi nazwami tabularnemi:

I. w okręgu sądu obwodowego w Tarnowie:

Świdrówka w gminie katastralnej Świdrówka.

Szczucin w gminie katastr. Szczucin.

Borki w gminie katastr. Borki.

W okręgu sądu powiat. w Dąbrowy:

Brzyście, Babicha, w gminie katastralnej Brzyście z miejscowością Babicha.

Chrząstów Dom. 41, pag. 311 i Dom. 167, pag. 128 i Chrząstówek Dom. 41, pag. 311 i Dom 167, pag. 136, w gminie katastralnej Chrząstów.

W okręgu sądu pow. w Mielcu.

Wolica Łukowa w gminie katastralnej Wolica Ługowa.

Sośnice w gminie katastr. Sośnice.

W okręgu sądu pow. w Ropczycach.

II. w okręgu sądu obwodow. w Rzeszowie:

Rudnik w gminie katastralnej Rudnik, w okręgu sądu powiatowego w Nisku.

Dąbrowa w gminie katastralnej Dąbrowa.

Niechóbrz w gminie katastralnej Niechobrz.

W okręgu sądu powiatowego miejsko-delegowanego w Rzeszowie.

Zaczernie, Rosenbaumówka, w gminie katastralnej Zaczernie.

W okręgu sądu pow. w Głogowie.

III. w okręgu sądu obwod. w Nowym Sączu,

Łużna z przyległościami, Łużna górna Łużna dolna, Zaborówka, Pogwizdów, Wesołów, Lisiaki, Krzysztosiówka, Podlesie, Kaplice i Niżna, Dom. 37, pag. 72, Dom. 72, pag. 453 i Dom. 372, pag. 72, w jednem wspólnem ciele tabularnem zapisane, w obrębie gminy katastralnej Łużna.

W okręgu sądu powiatowego w Gorlicach.

Naszacowice przyległość do Starego Sącza Dom. 114, pag. 79 i Naszacowice Kolonija przyległość do Starego Sącza Dom. 114, pag. 127, w gminie katastralnej Naszacowice.

Moszczanica niźnia, Moszczanica wyźnia, Morau Kolonija, w gminie katastralnej Moszczanica

W okręgu sądu pow. w Starym Sączu.

IV. w okręgu sądu obwod. w Wadowicach:

Lencze górne część Dom. 81, pag. 433, Lencze górne część Dom. 123, pag. 65, Lencze górne część Dom. 81, pag. 469, Gaworszczyzna Pająkowska czyli Ciapałówka i Wojciechowszczyzna, Lencze górne część Dom. 66, pag. 295, w gminie katastralnej Lencze górne.

W okręgu sądu pow. w Kalwaryi.

Dobro tabularne Skawce, w gminie katastralnej Skawce.

W okręgu sądu pow. miejsko-delegowanego w Wadowicach.

Jeleśnia w gminie katastralnej Jeleśnia, w okręgu sądu powiatowego w Żywcu.

Inwałd w gminie katastralnej Inwałd, w okręgu sądu powiatowego w Andrychowie położonych, według ustawy krajowej z 20 marca 1874 l. 29 Dz. ust. kraj. wygotowane za wykazy tych posiadłości tabularnych poczynając od dnia 15 października 1884 uważane będą, a od tegoż dnia wolno takowe przeglądać w dotyczącym sądzie kolegialnym a mianowicie wymienione pod I. w sądzie obwodowym w Tarnowie, pod II. w sądzie obwodowym w Rzeszowie, pod III. w sądzie obwodowym w Nowym Sączą, pod IV. w sądzie obwodowym w Wadowicach, jak również, że od tegoż dnia wszelkie nowe prawa, czy to własności, czy to zastawu, czy jakiebądź inne prawo hipoteczne odnoszące się do nieruchomości wykazami tabularnemi objętych, jedynie przez wpisanie do tych wykazów może być nabyte, ograniczone, przeniesione lub wykreślone.

Wprowadzając zarazem w myśl § 3 ustawy z 25 lipca 1871 l. 96 d. p. p. postępowanie celem ustalenia powyżej wymienionych wykazów tabularnych.

Sąd krajowy wyższy wzywa:

a) wszystkich, którzyby na podstawie jakiego prawa, przed otwarciem tych nowych wykazów tabularnych nabytego, chcieli uzyskać jaką zmianę wpisów hipotecznych, odnoszących się do stosunków własności lub posiadania, a to bez różnicy, czyby ta zmiana przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenia ciał hipotecznych lub w jakibądź inny sposób nastąpić miała;

b wszystkich, którzyby już przed otwarciem tych nowych wykazów tabularnych nabyli do jakiej nieruchomości wpisanej w te wykazy lub do jej części jakie prawo zastawu służebności lub w ogóle jakie inne prawa de wpisu hipotecznego uprzywiotnione, o ile te prawa jako do dawnego stanu biernego należące wpisane być mają; a już przy założeniu nowych wykazów tabularnych tamże wpisane nie zostały; aby z temi prawami zgłosili się do dotyczącego sądu kolegialnego a mianowicie co do wykazów tabularnych ad I. do sądu obwodowego w Tarnowie, co do wykazów tabularnych ad II. w sądzie obwodowym w Rzeszowie, co do wykazów tabularnych ad III. w sądzie obwodowym w Nowym Sączu, co do wykazów tabularnych ad IV. w sądzie obwodowym w Wadowicach najdalej do dnia 15 listopada 1885, gdyż prawnym skutkiem zaniedbania lub uchybienia tego terminu jest utrata prawa do poszukiwania zgłosić się mającej pretensyi przeciw osobom, które prawo hipoteczne na podstawie wpisów, w nowych wykazach tabularnych zamieszczonych a niezaprzeczonych, w dobrej wierze nabyli.

Ostrzega się, że termin powyższy nie może być dla stron pojedyńczych ani przedłużonym, ani też w razie zaniedbania go, do pierwotnego stanu przywróconym; a od obowiązku zgłoszenia się w tym terminie z pomienionemi prawami lub roszczeniami nie uwalnia okoliczność, iż zgłosić się mające prawo było już zapisane w dawniejsze księgi tabuli krajowej w miejsce których nowe wykazy tabularne wstępują, były wiadome z jakiej rezolucyi sądowej, lub jest przedmiotem dochodzenia, w skutek podania lub skargi przed sąd wniesionej.

Kraków 3 września 1884.

L. 8208. (8336)

C. k. sąd powiatowy w Krakowcu ogłasza, że wyłożył do powszechnego przeglądu projekt księgi gruntowej dla gminy katastralnej Nahaczów, wyznaczając termin do wniesienia zarzutów przeciw prawdziwości arkuszów posiadania w formie wykazów hipotecznych na dzień 3go stycznia 1885, na którym strony przed komisarzem hipotecznym stawić się mają.

Krakowiec, dnia 25 grudnia 1884.

L. 196. (8337)

C. k. sąd powiatowy w Lisku ogłasza, że arkusze posiadania dla gminy katastralnej Serednie wielkie złożone zostały w sądzie do powszechnego przejrzenia.

Zarzuty przeciw prawdziwości tychże mogą być wniesione w dniu 5go stycznia 1885, w którym to dniu w razie potrzeby dalsze rozprawy przeprowadzone zostaną.

Lisko, 26 grudnia 1884.

L 8209. (8335)

C. sąd powiatowy w Krakowcu ogłasza, że wyłożył do powszechnego przeglądu projekt księgi gruntowej dla gminy katastralnej Drohomyśl, wyznaczając termin do wniesienia zarzutów przeciw prawdziwości arkuszów posiadania w formie wykazów hipotecznych na dzień 3go stycznia 1885, na którym strony przed komisarzem hipotecznym stawić się mają.

Krakowiec, dnia 25go grudnia 1884.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 57131. (8352 1—3)

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że w roku 1885 ogłaszane będą wszelkie wpisy do rejestru handlowego w dziennikach: „Gazecie Lwowskiej“, „Przeglądzie sądowym i administracyjnym“ tudzież w wiedeńskiej gazecie „Wiener Zeitung“, wpisy zaś towarzystw zarobkowych i gospodarczych tylko w „Gazecie Lwowskiej“.

Lwów, dnia 13 grudnia 1884.

L. 6442. (8313 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Wojniczu zawiadamia, że termin jednoroczny w celu zgłoszenia się niewiadomego dziedzica i legataryuszy do spadku po Tomaszu Bodziochu z Zamościa wyznaczony jeszcze na dalsze, ale i ostatnie sześć miesięcy t. j. do dnia 15 marca 1885 r. przedłużonym zostaje.

Wojnicz, dnia 2 października 1884.

L. 6945. (8247 2—3)

C. k. sąd powiatowy zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Geomolo Sabainiego, iż przeciw niemu oraz Maksowi Kahanemu pod dniem 10 grudnia 1884 l. 6945, Izaak Lejba Mahler skargę pto 55 złr. wniósł, termin do wniesienia obrony na dzień 3 lutege 1885 godzinę 9tą rano wyznaczono.

Wzywa się Geomolo Sabainiego, aby ustanowionemu kuratorowi Pinkasowi Ulmanowi w Dębicy potrzebnych udzielił dowodów, albo też innego pełnomocnika sądowi przedstawił.

Dębica, 12 grudnia 1884.

L. 6555. (8253 2- 3)

C. k. sąd powiatowy w Żywcu niniejszym edyktem wiadomo czyni, iż Jan Janik przeciw Kazimierzowi Więckowskiemu wniósł skargę o 244 złr. 28½ ct. w. a. z pn. i o pomoc sądową prosił, w skutek czego termin do wniesienia obrony i dalszej rozprawy wyznaczono na dzień 16 lutego 1885 godz. 9 rano.

Ponieważ pobyt zapozwanego Kazimierza Więckowskiego jest niewiadomym, przeto przeznaczył tutejszy sąd dla zastępstwa na koszt i niebezpieczeństwo pozwanego tutejszego adw. dra Władysława Bogdaniego na kuratora, z którym wniesiony spór według ustawy cywilnej dla Galicyi przepisany przeprowadzonym będzie.

Tym edyktem przypomina się pozwanemu, ażeby albo się sam osobiście stawił, albo potrzebne dokumenta kuratorowi udzielił, lub też innego obrońcę obrał i tutejszemu sądowi oznajmił, ogólnie do bronienia prawem przepisane środki użył, inaczej z jego opóźnienia wynikające skutki, sam sobie przypisać by musiał.

L. 13828. (8219 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie ustanawia dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu spadkobierców Nathana Arzta, Chaima Wassera, Gitli Lustgarten i Chai Zelzorn, dla niewiadomej z życia i miejsca pobytu spadkobierczyni Sary Kelman, Mariem z Kelmanów zamężnej Stolz, celem dania oświadczenia na protokół egzekucyjnego oszacowania sklepu w realności nk. 56|57 w Tarnowie w rynku się znajdującego w sprawie egzekucyjnej firmy handlowej „Brankaer-Draht-Blechwaaren und Nagel-Fabriks-Actien-Gesellschaft“ przeciw Abrachamowi Schiff pto 147 złr. 23 ct., kuratorem adw. dra Ringelheima z substytucyą adw. dra Goldhamera.

W Tarnowie, dnia 27 listopada 1884.

Konkursa.

L. 2804. (8263 3—3)

C. k Rada szkolna okręgowa ogłasza niniejszem konkurs celem stałego obsadzenia następujących posad nauczycielskich.

A. przy szkołach etatowych.

1) w Biale, 2) w Czernichowie ruskim, 3) w Pleszkowcach, 4, w Proniatynie z płacą roczną 300 zł. w gotówce.

5) w Dubowcach z płacą 266 zł. i 8½ korcy zboża.

6) w Hłubo zku wielkim z płacą 292 zł. i użytek z 4 morgów pola.

7) w Ładyczynie z płacą 110 zł. i 47 korcy zboża.

8) w Dobromirce 135 zł. 72 ct. i 43 korcy zboża.

9) w Staromieszczyznie 197 zł. 50 ct. i 30 korcy zboża

10) w Turówce 165 zł. 59 ct. i 40 korcy zboża.

B. przy szkołach filialnych.

1. w Rożyskach z płacą 181 zł. 84 ct. i 20 korcy 2 garncy zboża.

2. w Sadzawkach z płacą 158 zł. 90 ct. i 24½ korcy zboża.

3 w Stupkach 250 zł.

4 w Szelpakach 149 zł. i 27 korcy zboża.

Prawo prezentowania przysłuża Radom szkolnym miejscowym.

Podania zaopatrzone w dokumenta służbowe wnieść należy za pośrednictwem swych władz przełożonych najpóźniej do 28 lutego 1885.

Podania spóźnione lub nieopatrzone w potrzebne dowody będą bezwarunkowo zwracane

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej
w Tarnopolu, dnia 16 grudnia 884.

L. 73890. (8354 1—3)

Celem ob adzenia posady drugiego sługi bibliotecznego przy c. k. bibliotece Uniwersytetu we Lwowie, rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do 15 lutego 1885.

Z posadą tą połączona jest roczna płaca 300 zł a. w., wraz z dodatkiem aktywalnym 75 zł. i ryczałtem na ubranie 50 złr., a. w.

Ubiegający się o powyższą posadę winni udowodnić znajomość języków krajowych i języka niemieckiego w słowie i piśmie, dalej wykazać wiek swój i stan, tudzież fizyczne uzdolnienie do pełnienia obowiązków jakoteż, dotychczasowe zatrudnienie i zachowanie się.

Podania o tę posadę **należy** wnieść w terminie wyżej wskazanym do c. k. Namiestnictwa na ręce dyrekcyi c. k. biblioteki Uniwersytetu Lwowskiego, a to jeżeli kandydat zostaje w służbie publicznej, za pośrednictwem swej przełożonej władzy.

Nadanie posady będzie narazie prowizoryczne na pół roku, poczem nastąpić może stałe zamianowanie.

Przy obsadzeniu rzeczonej posady mają w myśl ustawy z 19 kwietnia 1872, dz. p. p. nr. 60 pierwszeństwo wysłużeni podoficerowie c. k. armii posiadający certyfikat uprawnienia i wymaganą kwalifikacyę, a dopiero w braku takich kandydatów stanu wojskowego, mogliby być uwzględnieni inni kompetenci.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów' dnia 22 grudnia 1884.

L. 4157/pr. (8341 1—3)

Celem obsadzenia systemizowanych przy c. k. sądzie krajowym w Krakowie, osmiu posad dozorców więźniów z roczną płacą 300 złr. dodatkiem aktywalnym 25 prc. od tejże płacy i umundurowaniem, rozpisuje się konkurs z terminem czterotygodniowym od dnia 6 stycznia 1885, się liczącym.

Podania o tę posadę wnieść należy w terminie oznaczonym do Prezydyum c. k. sądu krajowego w Krakowie.

W Krakowie, dnia 27 grudnia 1884
C. k Prezydent sądu krajowego.

L. 4153/pr. (8342 1—3)

Celem obsadzenia opróżnionych przy c. k. sądzie krajowym w Krakowie dwóch posad pomocników woźnych z roczną płacą 300 złr. dodatkiem aktywalnym 25 prc. od tejże płacy rozpisuje się konkurs z terminem czterotygodniowym, od dnia 1 stycznia 1885, się liczącym.

Podania o tę posadę wnieść należy w terminie oznaczonym do Prezydyum c. k. sądu krajowego w Krakowie.

W Krakowie, dnia 25 grudnia 1884.
C. k. Prezydent sądu krajowego.

Doniesienia prywatne.

L. 11388. (8318 2—3)

Ogłoszenie.

Gmina miasta Stanisławowa oddaje w drodze ofert pisemnych na podstawie cen jednostkowych, w przedsiębiorstwo budowę koszar dla jednej dywizyi c. k. Artyleryi ciężkiej, której koszta wynoszą w przybliżeniu ogólną kwotę 220.000 złr. w. a.

W dniach od 5 do 14 stycznia 1885 w godzinach urzędowych przyjmowane będą oferty w Magistracie, w których to dniach ubiegający się o przedsiebiorstwo mogą zbadać plany szczegółowe i otrzymać wypisy jednostkowych robót jako też warunki licytacyi od godziny 10 do 1 rano w biurze Wydziału technicznego Magistratu.

Można wnosić oferty na całą budowę, lub na poszczególne działy robót.

Wadyum tak na całą budowę jak i na poszczególne działy robót, podane jest w warunkach licytacyjnych.

Z Magistratu.
Stanisławów. 24 grudnia 1884.
Kamiński.

Ponieważ dla braku potrzebnej ilości członków w §. 46 statutu przewidzianych zwołane na dniu 21 grudnia 1884 Nadzwyczajne walne zgromadzenie do skutku przyjść nie mogło, przeto w myśl §. 46 statutu zwołuje się;

drugie nadzwyczajne

Walne Zgromadzenie

(8356) członków

Towarzystwa kredytowego w Kamionce Strumił.

na dzień 7 stycznia 18 5 o godzinie 12tej w południe z następującym porządkiem dziennym:

1 Wnioski dyrekcyi o rozwiązanie Stowarzyszenia.

2 Wybór likwidatorów do prowadzenia Stowarzyszenia i wysokość płac tychże.

3 Wnioski Członków.

Wstęp na salę wolny tylko Członkom Stowarzyszenia za okazaniem książeczek udziałowych.

Dyrekcya Towarzystwa kredytowogo w Kamionce Str. Stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką.

Abraham Glass. — *A. Kohl.*
dyrektor. — Zast. kontrolora.

C. k. generalna Dyrekcya austryackich kolei Państwowych.

L. 20 403. (8351 2—3)

Otwarcie ogólnego ruchu na kolei z Buczacza do Husiatyna.

Począwszy od **dnia 31go grudnia** 1884 oddany zostanie dla ogólnego ruchu szlak kolejowy z Buczacza do Husiatyna ze stacyami:

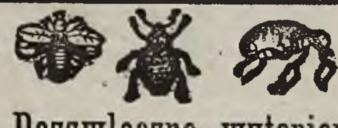
Pyszkowce, Dżuryń, Kalinowczyzna, Czortków, Hadyńkowce, Kopyczyńce, Wasylkowce i Husiatyn.

Szlak z **Buczacza** do **Kopyczyniec** otwarty będzie **dla przewozu osób, pakunków, posyłek pospiesznych i towarów;** szlak zaś z **Kopyczyniec do Husiatyna tymczasowo tylko dla transportu towarów.**

Otwarcie szlaku z Kopyczyniec do Husiatyna dla przewozu osób, pakunków i posyłek pospiesznych nastąpi później.

Wiedeń, w grudniu 1884.

C. k. generalna Dyrekcya austr. kolei Państwowych.





Ogłoszenie.

Publiczny akt rozlosowania dzieł sztuki między Członków Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych, odbędzie się w niedzielę dnia 25 stycznia 1885, o godzinie 12 w Salach Wystawy w Sukiennicach.

Dyrekcya Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych w Krakowie.

Z drukarni W. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber). Papier z c. k. uprzyw.